Nr. 186. Czwartek, 17 Sierpnia 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezes gabinetu jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował adjunktów budownictwa: Kazimierza Wasilewskiego i Zygmunta Zielińskiego inżynierami dla państwowej służby budowlanej w Galicyi.

Pan Namiestnik zamianował lekarza weterynaryi Juliana Strutyńskiego oglądaczem zwierząt i produktów zwierzęcych dla Husiatyna, przeznaczając go na razie do służby przy starostwie w Nadwórnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 sierpnia.

Od tygodnia opinia publiczna na Węgrzech zajmuje się wykryciami, jakie poczynił *Pesti Naplo*, przyboczny organ hr. Apponyi'ego, przywódcy stronnictwa umiarkowanego, które od niedawna przybrało nazwę „narodowe“. Z rewelacyi tych zdaje się wynikać, iż w głowach pewnej liczby członków skrajnej opozycyi węgierskiej zrodziła się roku zeszłego komiczno szalona myśl rozbicia trójprzymierza i instalowania w jego miejsce przymierza między Rossyą, Francyą i węgierskiem stronnictwem niezawisłości.

Niejaki Juliusz Rimler, były urzędnik w Ministerstwie spraw zagranicznych, opowiada w przytoczonym organie z całą naiwnością, że w roku zeszłym po konferencyach z pewnymi politykami węgierskimi udał się do Rossyi i tam wszedł w stosunki z gen. hr. Ignatiewem, Pobiedonoscewem, dalej ochmistrzem w. księcia Konstantego generałem Kirejewem, Sziszkinem zastępcą ministra Giersa, księżną Trubecką, znaną przyjaciółką Gambetty i Thiersa,] wreszcie z generałami: Durnowo, Bogdanowiczem i wieloma innymi wybitnymi słowianofilami w Petersburgu. Wszyscy wyżej wymienieni mieli zapewnić Rimlera, iż projekt zagranicznej polityki stronnictwa niezawisłości (radykałów węgierskich) tak, jak im został przedstawiony, może liczyć na gorące poparcie wszystkich polityków rossyjskich. Równocześnie zapewnia Rimler, że deputowany francuski Pichon i pani Adam podjęli się działać we Francyi w interesie nowej politycznej kombinacyi, przyczem p. Pichon oświadczył zupełnie na seryo: „Zbliżenie Węgier i Rossyi uważam jako najpewniejszy środek rozbicia ligi potrójnej. W tym celu porozumiewałem się z członkami węgierskiego stronnictwa niepodległości i wpływowymi Rossyanami. Pani Adam i inni gorliwie wspierali tę akcyę, która znajdowała wielu zwolenników w Budapeszcie (?) i Petersburgu.“

Chociaż cała ta sprawa przedstawia się jako farsa, mogąca pobudzić do serdecznego śmiechu, to przecież nasuwają się same przez się pewne poważne pytania. Mianowicie: czy jest możliwem, aby ktoś rozbijał się po świecie z rzekomą misyą pewnego stronnictwa węgierskiego, nie posiadając do niej upoważnienia przynajmniej od kilku jego członków? Dalej, czy można przypuścić, by w Petersburgu i Paryżu osoby na stanowiskach wybitnych zapuszczały się w rokowania o niezmiernie drażliwych przedmiotach z człowiekiem, nie mogącym się wykazać wiarogodnem ku temu upoważnieniem? Wreszcie, kto dostarczył Rimlerowi, którego stosunki materyalne, jak to jest rzeczą dowiedzioną, były w ostatnich latach nadzwyczaj smutne, funduszów na kosztowne podróże? Te i inne jeszcze pytania nasunęły się od razu zajmującej się żywo tą sprawą opinii publicznej, w której też zrodziło się podejrzenie, że po za Rimlerem musi stać ktoś z radykalnej opozycyi. Padło ono w pierwszym rzędzie na deputowanego Dyonizego Pasmandy'ego, a dalej na jego przyjaciół politycznych: Juliusza Nagy'ego, Emeryka Uranyi'ego i Ludwika Hentallera, zaś w części na hrabiego Gabora Karolyi'ego i K. Eötvösa, który w kołach parlamentarnych uchodzi za cichego przeciwnika trójprzymierza. Celem oczyszczenia się z tak zabójczego pod względem politycznym podejrzenia, pospieszyło pięciu ostatnich z replikami i usprawiedliwieniami, a protestując uroczyście przeciw wszelkiemu udziałowi w tej robocie, podnoszą, iż sam Koszuth nazwał projekt Rimlera „saleństwem, które mogło powstać tylko w głowie waryata“.

Równocześnie dają oni wyraźnie do zrozumienia, iż robocie tej nie jest obcym *enfant terrible* frakcyi radykalnej, Pasmandy. Napiętnowany w ten sposób Pasmandy wystosował list do *Pesti Naplo*, w którym broni się wprawdzie przeciw zarzutowi, jakoby on i stronnictwo niepodległości wdawało się w konszachty konspiratorskie, czyni jednak z całą naiwnością następujące zeznanie:

„Nie życzyłem sobie wprawdzie aliansu rossyjsko-madyarskiego, atoli uważam za rzecz konieczną pozyskać lud rossyjski, jako przywódcę całego szczepu słowiańskiego (?!) dla myśli samodzielnego państwa węgierskiego. Jeżeli ktoś sądzi inaczej i mniema, że Wiedeń i Berlin dopomogą nam, albo choć tylko zezwolą na to, aby Węgry stały się samodzielnem państwem, uważam to jako wielki błąd. Faktem jest, że tak Gabora Karolyi'go, jako też Ludwika Hentallera i innych członków stronnictwa niepodległości od dawna mogliśmy uważać za przeciwników ligi potrójnej. Faktem jest, że z francuskim deputowanym Pichonem i Rimlerem rozbieraliśmy kwestyę rozsadzenia ligi potrójnej. Faktem jest, że przed kilku laty w dzienniku Hentallera na jego wezwanie ogłosiłem dwa artykuły o pogodzeniu się Madyarów z Rossyą. Faktem jest, że jeden z kolegów na cześć Pichona wydał w hotelu „Hungaria“ ucztę, w której wzięło udział 15 posłów i wśród których Gabor Karolyi wygłosił znakomity toast przeciwko lidze potrójnej i za przyjaźnią z Francyą. Faktem jest dalej, że w kilka dni potem 40 posłów zebrało się na bankiet i że wygłosiliśmy wtedy mnóstwo toastów na pomyślność Francuzów, oświadczając się za nowym kierunkiem w polityce zagranicznej, przyczem jeden z posłów wtedy zapowiedział, iż w rozprawach nad budżetem poruszy kwestyę porozumienia się z Rossyą. Faktem wreszcie jest, że w naszej odezwie wyborczej r. 1892 Eötvös umieścił zdanie: „Należy gruntownie rozważyć, czy liga potrójna w danych okolicznościach jest jedyną odpowiednią konstelacyą międzynarodową?“

Pod względem politycznym i praktycznym cała ta rzecz jest naturalnie bez żadnego znaczenia, albowiem wszyscy zdrowo myślący są z góry przekonani o niemożności przeprowadzenia szalonej myśli, wylęgłej w głowie Rimlera i jego mocodawców. Sprawa ta jednak może mieć smutne następstwa dla stronnictwa radykalnego, sama bowiem okoliczność, iż w łonie tej partyi, która dotychczas manifestowała na każdym kroku nieubłaganą swą nienawiść do Rossyi mogli się znaleźć ludzie, którzy albo wiedzieli o projekcie Rimlera lub nawet go popierali, wystarczy do zupełnego zdyskredytowania tego stronnictwa w oczach narodu. A o to może głównie chodziło p. Apponyi'emu.

---

6)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

Cały dzień byłem jak w gorączce. Zaledwie decydowałem się iść do cioci, znajdowałem tysiące przyczyn, ażeby się tam nie pokazywać, a skoro postanowiłem nie pójść, widziałem w wyobraźni Józię, śmiejącą się z Heniem. O Frydzie co prawda myślałem najmniej, jej serdeczna ufność wcale nie zaważyła na szali moich postanowień.

Tego dnia byłem w klasie bardzo roztargniony, a na geografii zasypałem się okropnie. Profesor pytał jakie kraje rozgranicza łańcuch Pireneów. Poczciwy Franciszek, który przy mnie siedział, widząc, że nie pojmuję nawet o co idzie, zaczął pisać na pulpicie wielkie *F* potem *r*.

— Freta, — zawołałem nie czekając dalej, bo właśnie w tej chwili decydowałem się iść do Józi.

— Cooo? — spytał przeciągle profesor.

Cała klasa wybuchnęła śmiechem.

Profesor zdjął okulary, przetarł je. jakby miał przypatrywać się jakiemu dziwowisku.

— Burnicki! chodźno tu bliżej, — zagrzmiał głos jego.

Szedłem jak na ścięcie, bo teraz dopiero zrozumiałem, jakiego palnąłem bąka.

Na moje szczęście profesor znany był z poczciwości. Obejrzał mnie na wszystkie strony.

— No, no, — powtarzał kiwając głową — no, no, proszę!

I na tem się skończyło. Ale miałem ja potem co słuchać od kolegów. Ilu szturchańcami opłaciłem tę ulicę Freta, ile bójek było w jej imieniu, ile razy siedziałem w kozie z tego powodu. Aż mi ona obrzydła.

Co najgorsze, że Józia dowiedziała się o całej sprawie. Jakim sposobem? tego pojąć nie mogłem. Podobno któryś z kolegów niepomny przysłowia: „Choćby cię pieczono i smarzono w maśle“ wygadał się w domu, i z ust do ust doszło aż do niej. Ale tego nigdy nie dowiedziałem się na pewne.

Łatwo przewidzieć, żem nie był na kawie u Frydy. Ona tymczasem oczekiwała mnie przy oknie, a gdyśmy szli do cioci wybiegła zaniepokojona.

— Stasiu, — zawołała ze łzami w głosie, — kawa gotowa, gdzież ty idziesz?

Zmieszałem się, żal mi jej było.

— Widzisz — rzekłem pospiesznie, — nie mam czasu, muszę iść z rodzicami.

Przyjęła tę wymówkę za dobrą monetę, nie nalegała, bo zawsze bardzo nieśmiała ale łzy drżały jej na rzęsach.

— Jaka szkoda, — wyrzekła tylko.

I patrzała smutno za nami, gdyśmy odchodzili.

Ja jednak nie pożałowałem wyboru. Dnia tego nie było Henia, Józia nic nie pamiętała naszych swarów i bawiliśmy się wybornie. Nie wiedziała jeszcze nic o tych nieszczęśliwych Pireneach i Freta ulicy, choć Bogiem a prawdą, ona najmniej śmiać się z tego była powinna.

Bomba pękła dopiero na przyszłą niedzielę. Już zaraz gdy przestąpiła próg i zaczęła się rozbierać, kiedy wytrząsała włosy z kapotki, widziałem, że miała buzię pełną śmiechu a w oczach złośliwe iskierki, ale nie mówiła nic do mnie, tylko wzięła Adasia na stronę, szeptała coś z nim długo, a od czasu do czasu parskali tłumionym śmiechem.

Czułem dobrze, iż chodziło tu o mnie. Gdyby dnia tego Fryda była w domu, pobiegłbym do niej zaraz, ale Fryda już odjechała a Franciszek! No, ten nie był do towarzystwa. Jeśli kiedy do niego zaszedłem, czułem, że mu zawadzam. Najlepiej lubił siedzieć i czytać. Od dzieciństwa odzywał się w tym chłopcu filozof i entuzyasta. Przekonałem się o tem nieraz gdym mu opowiadał o moich projektach przyszłości. Nie zachwycały go one wcale. Projekta to były bardzo zwyczajne. Starczyło mi zupełnie to, co z łatwością posiąść mogłem.

Ja chciałem sobie być urzędnikiem jak mój ojciec, ożenić się — naturalnie z Józią — i prowadzić takie miłe spokojne życie, jakie było jego udziałem. Wówczas biuro nie było wcale rzeczą uciążliwą. Urzędnik miał połowę dnia wolnego a tyle tylko pracy, by mu czas wolny przyjemniejszy się zdawał.

Kiedy zwierzałem się Franciszkowi, słuchał mnie z uśmiechem dziwnym. Nie zwierzał mi się wzajem ze swoich marzeń, ale gdy usłyszał o jakim wielkim czynie, wówczas oczy jego stawały się tak promienne, jakby poza ich kryształem paliły się jakieś wulkaniczne ognie i rzucały odblaski na czoło.

Zauważył to dobrze nasz profesor historyi i w ważnych chwilach zdawał się nieraz przemawiać do niego jednego, zamiast do całej klasy.

Franciszek nie zapalał się do byle jakiego bohatera. Wojny, bitwy, zabory, na których opis mnie i wielu innym iskrzyły się oczy, przyjmował chłodno, z rozmysłem, jakby w głębi duszy roztrząsał pytania jakieś, i do nikogo się nie zwracając sam je rozwiązywał. On kochał się w czynach męstwa, stałości, poświęcenia. Historya Regulusa zrobiła na nim takie wrażenie, iż nie spał przez trzy noce, a powieki gwałtem palcami rozchylał, by lepiej sobie uprzytomnić jego mękę. Annibal był przez czas jakiś jego myślą jedyną.

Gdyśmy wracali ze szkoły po lekcyi, na której o nim usłyszał, był jak nieprzytomny.

Szedł obok mnie w milczeniu przez czas jakiś. Gdyśmy już dochodzili do domu zatrzymał się nagle....

— Wesół! zawołał, on miał wówczas tylko lat dziesięć.

— Kto? zapytałem.

Zapomniałem już na śmierć o lekcyi, o Annibalu i o jego przysiędze. Było to przed samemi wakacyami, na straganie widziałem rozłożone wiązki wiszeń, a taką miałem naturę, iż one w tej chwili zajmowały mnie więcej niż Rzym, Kartago i wszyscy bohaterowie świata.

Szczęściem tego „kto“ nie dosłyszał Franciszek, byłoby mnie ono w jego oczach zabiło. Stał wsparty o murowaną balustradę mostka prowadzącego do naszego domu, oczy jego utkwione były w przestrzeń jakby przesuwały się przed nimi mary, dla nich tylko widzialne. Twarz miała coś natchnionego, różowe wargi rozchylały się zwolna, sycząc jakieś wyrazy trudne do zrozumienia.

— A ja.... ja.... wyrzekł wreszcie. Czy wiesz wiele ja mam lat Stasiu! — dodał gwałtownie zwracając się do mnie, jakby chciał oskarżyć się o jakąś zbrodnię.

— No! trzynaście, jesteś przecie półtora roku odemnie starszy.

— Annibal miał tylko lat dziesięć.

Była rozpacz w jego głosie.

Więc on przyrównywał się do Annibala. Zaimponował mi tem ogromnie. Patrząc na niego zapomniałem o wiśniach. Franek! ów cichy, zwykle zamyślony Franek, urósł nagle w moich oczach. Więc kiedyśmy figlowali, mocowali się, grali w piłkę na szkolnym dziedzińcu, a on stał na uboczu zamyślony, w głowie jego snuły się bohaterskie marzenia.

Mówić o nich nie lubił, bo już to w ogóle rozmownym nie był. Łatwiej mu było zdobyć się na kułaka lub sojkę niż słowo. Najspokojniejszy chłopiec, najlepszy kolega, tylko nie trzeba go było zaczepiać. Marzyciel był u niego podszyty człowiekiem czynu. Najniebezpieczniejszy to podobno rodzaj.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 13 sierpnia.

(Walka o nazwy ulic. — Nowe spory realistów z Młodoczechami).

(xx) Z okazyi 14-tej rocznicy powołania hr. Taaffego na urząd Prezesa gabinetu jeden z dzienników tutejszych wystąpił z dziwaczną teoryą, że hr. Taaffe zburzył dawną większość parlamentarną, sprowadzając upadek stronnictwa staroczeskiego! Natomiast równocześnie *Hlas Naroda*, zgodnie z prawdą, stwierdził, że dawną większość parlamentarną zburzyli Młodoczesi. Rząd do tego niczem się nie przyczynił, ale Staroczesi, czyniąc ciągle ustępstwa prądom młodoczeskim i nie zdobywając się na odwagę stanowczego i systematycznego przeciwko nim oporu, sami podkopali swoją tak silną i świetną dawniej pozycyę. Żaden rząd, mimo najlepszej woli, nie może ocalić stronnictwa, które samo abdykuje.

I teraz, jakkolwiek szkodliwe skutki taktyki młodoczeskiej powinny już być zrozumiałe dla każdego roztropnego Czecha, Staroczesi nie zdobywają się na odwagę wystąpić przeciwko niej stanowczo. Mianowicie ulega jej staroczeska większość Rady miejskiej. Burmistrz dr. Henryk Szolc jest bardzo rozumnym mężem, zawsze był gorliwym Staroczechem, odznaczał się umiarkowaniem i dla tego ze strony młodoczeskiej był zawsze wystawiany na namiętne zaczepki. Z drugiej strony kilkakrotne wybory uzupełniające do Rady miejskiej wykazały, że stronnictwo staroczeskie w Pradze posiada bardzo silną pozycyę i może śmiało zwalczać frakcyę młodoczeską. Pomimo tego p. Szolc, ulegając prądom młodoczeskim, niepotrzebnie już po raz drugi wywołał zatarg z Namiestnictwem. Po raz pierwszy wywołał go całkiem nieusprawiedliwioną protestacyą przeciwko zachowaniu się Rady szkolnej krajowej w sprawie p. Heinricha; świeżo znowu pozwolił na wywołanie sporu usunięciem niemieckich napisów ulic. Już trzy lata temu młodoczeski radca, piekarz Klima, wystąpił z odnośnym wnioskiem. Jak należało, złożono go *ad acta*. Dla czego teraz nagle p. Szolc zabrał się do przeprowadzenia zaproponowanej przez p. Klimę zmiany? — trudno domyśleć się, ale to pewna, że tak doświadczony mąż, jak dr. Szolc, musiał doskonale wiedzieć, że Namiestnictwo nie przystanie na tę zmianę.

Przypomnijmy sobie tylko, że odkąd w ogóle istnieją napisy na narożnikach ulic, w Pradze były to napisy niemieckie. Dopiero 40 lat temu, obok dawnych napisów niemieckich pojawiły się także czeskie i to całkiem słusznie. Ale, aby nagle całkiem usunąć napisy niemieckie, ku temu nie było żadnej praktycznej potrzeby, a można było przewidzieć, że taka demonstracya ponownie roznamiętni antagonizm narodowościowy i sprowadzi interwencyę władz państwowych. Czesi powołują się na to, że w niektórych miastach niemieckich Czech i Morawy, mianowicie w Libercu i Bernie istnieją tylko niemieckie napisy ulic. W takich kwestyach jednak trzeba zawsze nieco uwzględniać stosunki historyczne. Ztąd, że n. p. w Libercu i Bernie nigdy nie było tych napisów czeskich, nie wynika wcale, aby należało usuwać używane z dawien dawna napisy niemieckie w Pradze. To też rozporządzenie Namiestnika, którego z pewnością nie wolno oskarżać o niechęć dla Czechów, jest całkiem uzasadnione, a władze miejskie staroczeskie popełniły błąd, wywołując ten nowy spór.

W sprawie walki osobistej pp. Juliusza Gregra i Masaryka grono mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego przed tygodniem powzięło uchwałę, aby *Narodni Listy* i *Cas* zaniechały polemiki. Pomimo tej uchwały już znowu te czasopisma namiętnie walczą z sobą, chociaż na innem polu. Prof. Masaryk jako naczelnik tak zwanych „realistów“, przed 8 laty rozpoczął tutaj swą głośną czynność atakiem na autentyczność t. z. Rękopisu królodworskiego. P. Juliusz Gregr wówczas w długim szeregu nibyto bardzo gruntownych artykułów wystąpił w obronie Rękopisu. Ta naukowa polemika wtedy przeniosła się nawet do sali sądowej. Gdy w r. 1890 „realiści“ zawarli sojusz z Młodoczechami, wyraźnie zastrzegli sobie zupełną swobodę w traktowaniu kwestyi Rękopisu. Świeżo jednak, korzystając z rozprawy prof. Maszka umieszczonej w czasopiśmie *Muzeum czeskie*, organ p. Gregra ponownie namiętnie napadł na „herostratów“ realistycznych, którzy się odważyli podać w wątpliwość autentyczność „najdroższego skarbu“ piśmiennictwa czeskiego. Oczywiście *Cas* odpowiedział równie dosadnie, i tak, pomimo nakazanego przez klub młodoczeski zawieszenia broni, wre walka pomiędzy publicystycznymi organami pp. Gregra i Masaryka. Łatwo ztąd wnosić, że rychlej czy później nastąpi zupełny rozbrat pomiędzy nimi.

Z Warszawy.

Z Warszawy piszą do *Czasu*:

W dniu 3 b. m. we czwartek przybyli do Warszawy z Berlina: ks. dr. Antoni Trznadel, profesor seminaryum duchownego w Przemyślu, w towarzystwie innego duchownego tudzież brata swego, prawnika. Wszyscy opatrzeni byli w najlegalniejsze paszporty. W piątek podróżni zwiedzili Łazienki, Wilanów, w sobotę Zamek; tegoż dnia rano odprawił ks. dr. Trznadel w kościele podominikańskim Mszę św. na odpuście, gdyż jest tam tylko dwóch księży, z których jeden ciężko chory. Zaraz po powrocie z kościoła zastał ks. Trznadel w hotelu tajnego agenta policyjnego, który go oczekiwał i zaprowadził do cyrkułu. Tam dozwolono mu zabrać z hotelu kuferek, poczem odstawiono na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej, gdzie ks. Trznadel pod strażą żandarmów czekał przez kilka godzin do najbliższego pociągu wiedeńskiego. Duchowny towarzysz ks. profesora przybył do hotelu we dwie godziny później i w ten sam sposób odstawiony został na dworzec. Brata ks. Trznadla nie napastowano.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Minister Giers, którego stan zdrowia znacznie się polepszył, zamierza resztę lata i część jesieni przepędzić w Carskiem siole.

W Petersburgu odbędzie się niebawem zjazd gubernatorów z całego państwa celem opracowania przepisów o przyszłych obowiązkach naczelników ziemskich.

Prawitiel. Wiestnik drukuje bardzo szczegółowy komunikat ministra skarbu o przebiegu rokowań celno handlowych między Niemcami a Rossyą. Komunikat stwierdza, że Niemcy zaproponowały zwołanie konferencyi na d. 1 października nowego stylu w Berlinie. Rząd rossyjski odpowiedział w d. 22. lipca st stylu, że przyjmuje ten projekt, zaznaczając zarazem szczere życzenie przerwania dzisiejszego zupełnego rozstroju handlowego. Rząd nadto wypowiedział z naciskiem życzenie, aby konferencya jak można najprędzej rozpoczęła czynności, przyczem zgadza się na każdy termin.

Z wiarogodnego źródła dowiaduje się *Nowoje Wremia*, że przesłana do Berlina nota rossyjska, proponująca przystąpienie do układów o traktat handlowy na podstawie obustronnych ustępstw jeszcze przed dniem 1go października, doznała ze strony rządu niemieckiego nadzwyczaj przychylnego przyjęcia. Daje to wszelką podstawę do przewidywania, kończy *Now. Wrem.*, że wojna celna, której skutki jednako ciężko odbijają się na położeniu ekonomicznem obydwóch zaprzyjaźnionych mocarstw, zakończy się w bardzo bliskiej przyszłości, dzięki umiarkowaniu stron obu i stanowczości, okazanej przez rząd rossyjski.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w tych dniach ukończyła swe czynności komisya przy ministerstwie skarbu, pod prezydencyą wice-ministra p. Iwaszczenkowa, która rozważała kwestyę zreorganizowania straży pogranicznej. Główną trudność przedstawia w tej kwestyi pogodzenie z jednej strony czysto wojskowej organizacyi tej straży, którąby ją czyniła zdolną do odbywania rekonesansów podczas wojny, z interesami skarbowymi, polegającymi na śledzeniu kontrabandy; obecnie straż pozostaje w zawiadywaniu naczelników okręgów celnych, zazwyczaj osób cywilnych, ziszczenie więc powyższej myśli w dzisiejszych warunkach jest trudne nieco; z drugiej zaś strony nadanie tej straży charakteru czysto wojskowego, niewątpliwie odbije się niekorzystnie na dochodach celnych. Cała ta kwestya rozważana będzie podczas jesiennej kadencyi rady państwa. O ile słychać, liczba straży nie zostanie powiększoną; formować ona będzie oddzielny korpus, pod naczelnem zwierzchnictwem ministra skarbu, na wzór takiegoż korpusu żandarmeryi, którego szefem z urzędu jest minister spraw wewnętrznych. A jak ten ma naczelnika bezpośredniego w osobie wice-ministra, zawiadującego policyą, tak i straż pograniczna ma otrzymać bezpośredniego zwierzchnika; dzisiejszy zaś urząd inspektora straży pogranicznej będzie zniesiony.

Pierwszy sąd konsularny, według nowej organizacyi, będzie zaprowadzony w Konstantynopolu. Sądy te są przeznaczone do rozstrzygania spraw pomiędzy rossyjskimi poddanymi, przemieszkującymi za granicą, zasady tedy prawne będą te same, które obowiązują w Rossyi. Wyższą instancyą będzie sąd wyższy konsularny, wreszcie zjazd konsularny.

Z Belgradu.

(Potoczne wiadomości.)

Politische Correspondenz dowiaduje się, iż król Aleksander podejmie podróż po kraju w trzecim tygodniu b. m. i zwiedzi między innymi obwody: aleksinacki, knażejewacki, zajczarski i negociński. Królowi będzie towarzyszyć kilku ministrów. — Królowa matka Natalia przybędzie do Belgradu dnia 17 b. m. Naprzeciw niej wyjechał do Wiednia były minister wojny, generał Franasovic.

Klub radykalny zajmował się w tych dniach kilkakrotnie kwestyą uchylenia znanej rezolucyi przeciw rodzicom króla. Większość członków klubu jest zdania, że interwencya skupczyny w tej sprawie byłaby zbyteczna, albowiem skutkiem upełnoletnienia króla rezolucya straciła sama z siebie walor, a powrotowi rodziców królewskich nie stoi nic już zgoła na przeszkodzie.

Wizyta następcy tronu czarnogórskiego, Daniły, w Belgradzie, została zapowiedzianą na jesień.

Wedle oficyalnej relacyi, wyszły od księcia czarnogórskiego projekt urządzenia w Cetyni stałej serbskiej reprezentacyi dyplomatycznej nie będzie na razie zrealizowany, chociaż przyjęto go w Belgradzie jak najżyczliwiej. Zdaje się, że częścią względy finansowe, częścią polityczne, stają chwilowo temu na przeszkodzie. Natomiast rząd myśli na seryo o urządzeniu nowego konsulatu w Starej Serbii i Bośnii.

W Starej Serbii, według dziennika *Videlo*, mają panować stosunki opłakane. Uorganizowała się tam banda rozbójnicza, która grasuje mianowicie w obwodzie Gilan. Grabi pieniądze, a czasami i porywa dziewczęta, dopuszczając się przytem strasznych okrucieństw. Ze szczególnem zamiłowaniem rozbójnicy uprowadzają w góry duchownych i kupców, i dopiero za złożeniem okupu wypuszczają na wolność. Na całe wsie, jak naprzykład na Boljewac, nakładają kontrybucye, a w razie ociągania się podpalają na cztery rogi. W Kamenicy Arnauci pewnego duchownego zbili prawie na śmierć. Władze tureckie nic prawie nie robią dla zaradzenia złemu.

Sprawy francuskie.

Spokojny tok przygotowań do powszechnych wyborów w Paryżu, przerwały nagle dwa krwawe zamachy na kandydatów na deputowanych. Edward Lockroy, który w jedenastym okręgu paryskim nie miał żadnego poważnego kontrkandydata, szedł w poniedziałek w godzinach popołudniowych do wnętrza gmachu zgromadzeń komitetu wyborczego przy ulicy Charonne. Tuż przed drzwiami przystąpił doń jakiś człowiek i rzekł: Panie Lockroy, mam panu coś powiedzieć. Lockroy znał tego człowieka, który nazywa się Moore, jest stangretem i zarazem poetą a często przychodził do teścia p. Lockroy, Wiktora Hugo. Rozmawiając wszedł Lockroy z nim do domu i począł wstępować na schody, tu jednak Moore wyciągnął rewolwer z kieszeni i zawołał: Panie Lockroy, patrz, ja mam rewolwer! Lockroy napomniał go, aby schował rewolwer, w tej samej jednak chwili Moore strzelił. Pierwszy strzał chybił, drugi trafił jednak p. Lockroy w pierś, poczem tenże napastnika strącił silnym ruchem ręki ze schodów. Padł trzeci strzał, ale podobnie jak pierwszy, chybiony. Lockroy pobiegł, słaniając się, na górę po schodach, a na odgłos strzału i na jego jęki nadbiegli członkowie komitetu i zanieśli rannego do sali zgromadzeń, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy lekarskiej. Rana, którą otrzymał w lewą pierś, w okolicy szóstego żebra jest na szczęście lekka; w przeciągu tygodnia będzie mógł już wstać. Moore znalazłszy się na dole schodów i strzeliwszy po raz trzeci, chciał z podniesionym do góry rewolwerem uciec — lecz przechodnie pochwycili go i byliby go rozszarpali, gdyby nie policya, która z trudnością ochroniła go od lynchu. — Moore jest rewolucyonistą, na wpół jednak obłąkanym. Za powód swego zamachu na Lockroy podaje okoliczność, iż rzekomo tenże nie chciał go wspierać, jego, który był przyjacielem Wiktora Hugo. Moore jest to bowiem ten sam woźnica, który Wiktora Hugo z wielkiego uwielbienia woził zawsze za darmo. Jak wspomnieliśmy, uprawia on obok kunsztu stangreta także poezyę. Koledzy jego wyśmiewają się wprawdzie z jego rewolucyjnych poezyi, Moore jednakże zawsze okazywał im list Wiktora Hugo, który nosił ze sobą, a w którym Hugo wyraził się z uznaniem o talencie Moore'go. Moore chciał teraz wymusić na Lockroy pieniądze na wydanie swoich „arcydzieł.“ Bezpośrednią przyczyną zamachu było, że gdy Wiktor Hugo zaprzestał go często do siebie, Lockrey natomiast nie chciał mu nic dać, gdy on w czasie ostatniego strejku dorożkarzy przyszedł w nędzy do niego. Gdy policyści powiedzieli Moore'mu, że Lockroy nie jest ciężko ranny, Moore zawołał: „Gdy opuszczę więzienie, to zrobię mu już koniec.“ — Zamach ten cały nie ma jednak wcale charakteru politycznego.

Drugi krwawy zamach wydarzył się w niedzielę. Robert Mischell, bo-apartysta a obecnie „przejednany“ zwolennik republiki, odbywał w La Réole zgromadzenie wyborcze. Członek rady departamentalnej, Boutaing, przeciwnik Mischella a zwolennik jego kontrkandydata p. Laroze, powiedział kilka obrażających słów, na to Mischell zawołał doń: „Jesteś nędznikiem!“ Boutaing odpowiedział na to ciosem, wymierzonym w lewą skroń Mischella. Mischell upadł ciężko zraniony na ziemię.

W niedzielę odbyła się w Montbéliard uroczystość stuletniej pamiątki przyłączenia miasta tego do Francyi, przy bardzo licznym współudziale ludności tak miejscowej jak okolicznej. Z członków gabinetu wziął udział w obchodzie minister robót publicznych p. Viette — który w sali ratuszowej przyjmował reprezentantów cechów i rzemiosł, przemawiając do nich kilkakrotnie.

Wówczas nie zdawałem sobie sprawy z tego wszystkiego. Franka lubiłem bardzo od czasu pamiętnej bójki o Niemca którą Fryda łzami swemi przerwała. Kochałem go nawet, najpewniej dla tego że chodziliśmy razem dwa razy na dzień do szkoły, że pomimo różnicy wieku byliśmy w jednej klasie, siedzieli na jednej ławie, a jak tylko miałem jaką trudność udawałem się do niego, a on zaraz mi ją rozjaśnił, jakby świecę kto wniósł do ciemności. Tylko ćwiczenia za mnie nigdy napisać nie chciał, i nie można mu tego było wyperswadować. Poprawił wszystko najchętniej, z niezmierną cierpliwością, ale napisać! za nic w świecie. Byłoby to według niego oszukaństwem.

A kiedy Franciszek raz powiedział nie, to już na to nie było rady żadnej. Można go było w kawałki krajać, zaciskał tylko zęby. Nie i nie.

Dziwnym też często był wyraz tej okrągłej dziecinnej twarzy. Teraz n. p. stał i patrzał przed siebie. Zapomniał niezawodnie gdzie był, brwi jego się zbiegły, usta pełne były determinacyi. Gorejące źrenice przykrył powiekami, na białem szerokiem czole i na spuszczonych powiekach rysowała się wyraźnie siatka drobniutkich żyłek, widna teraz przy gorącem świetle czerwcowego południa.

Nie wiem jakby długo trwało jego zamyślenie, gdyby pani Müller, zniecierpliwiona iż daremnie wygląda go na obiad, nie wyjrzała z bramy w kuchennym fartuchu, zarumieniona od ognia i nie zawołała rozpaczliwie.

— *Ah! je! Franz, was machst du doch?*

Widząc, że jej nie słyszy, powtarzała coraz głośniej:

— Franz! Franz! Franz!

Nie usłyszał i teraz, aż ja dotknąłem jego ramienia. Co prawda, dawno już myślałem, że czas na obiad, ale wobec wspaniałego porównania do Annibala nie wypadało mi przypominać rzeczy tak zwyczajnej. Rad jednak byłem bardzo wołaniu pani Müller.

Zbudzony z marzeń, Franciszek poszedł do domu powolnym krokiem. Nie spojrzał nawet na mnie, spowinięty myślą swoją. Ja jednym susem pobiegłem na obiad

Niedziele wydawały mi się teraz bardzo długie. Od czasu, gdy Józia zaczęła mi dokuczać owemi nieszczęsnemi Pireneami za nic w świecie pójść do niej nie chciałem. Gdyby teraz Fryda była w domu, jakże regularnie spędzałbym u niej poobiedzie dnia tego. No, mówiłem sobie zrazu, może mnie teraz Józia zaczepić jak chce.... już ja o nią nie dbam. Ale chociaż nie dbałem, myślałem o niej nieustannie, układałem w głowie jak mi z nią postąpić należy w wypadkach, które z góry przewidywałem. Ona wbiegnie jakby nigdy nic, ze wszystkimi witać się będzie, łasić jak mała kotka, do mnie powie tylko „Stasiu“.... Ale powie tak, jakbym ja był jej wyłączną własnością, jakby nie było żadnego sposobu wyłamania się z pod władzy, jaką nademną roszczęgła. A wówczas? wówczas ja.... Długo zastanawiałem się co mi uczynić wypada. Albo nie zwrócę na nią żadnej uwagi, nie, jak gdyby jej wcale nie było, będę dalej pisał, uczył się, odrabiał zadanie, albo też rzucę na nią „okiem jadowitej żmii“. Zasłyszałem gdzieś to wyrażenie i podobało mi się, chociaż nie miałem wyobrażenia o Mickiewiczu i jego „Dziadach“.

Nie byłem jednak pewny, co zrobiłoby większy efekt.

Układałem te srogie zamiary, choć zapewne w danej chwili, wobec uśmiechu Józi zapomniałbym o wszystkiem, ale ona ułatwiła mi znakomicie zadanie bo.... wyjechała na wieś wraz z matką, a przyszła się pożegnać, kiedy ja byłem w szkole. Nie mogłem więc wywrzeć na niej żadnej zemsty. Odłożyłem ją na później, a później jakoś wyszło mi to z głowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sobotnia mowa pana Dupuy, wypowiedziana w La Puy, nie wywołała pożądanego skutku. Była to więcej mowa kandydacka, niż mowa kierującego ministra. *Voltaire* pisze o niej, że ze wszystkich frazesów, jakie wypowiedział Dupuy, to tylko wynika, iż jest on uszczęśliwiony tem, że jeszcze jest ministrem. Dupuy jest parweniuszem, a przeto zadowala go i cieszy wszystko; zresztą— kończy *Voltaire* — mówił on same banalne frazesy.

Do sprawy, poruszonej w broszurze Dupasa, podają pisma antirządowe nową sensacyjną opowieść. Gdy przed rokiem Arton umknął z Paryża, dał on swojej przyjaciółce 200.000 franków i powierzył jej swoje papiery. Dama ta popadła następnie w kłopoty pieniężne, a od kilku miesięcy znowu jest bogata. Zakupiła ona wspaniały dom w Paryżu i dobra ziemskie z zamkiem pod Vesoul. W zamku tym odbył się przed kilku dniami bankiet, na którym Arton był we własnej osobie obecny. Twierdzą więc, że Arton wspomnione papiery sprzedał za grube pieniądze, ale nie rojalistom, lecz republikanom — i to bardzo wysoko postawionym. Dlatego to Dupuy jest tak pewny siebie i od dawna już zapowiadał, że nie kto inny, tylko on pokieruje wyborami. Dupuy zna doskonale treść kupionych od Artona papierów i ma w ręku wielu deputowanych i innych osób.

Prefekt departamentu Var, który popierał kandydaturę Clemenceau, otrzymał nieżądany urlop na miesiąc.

Temps ogłasza artykuł, przestrzegający przed wadami, na jakie cierpi flota wojenna rezerwowa. Żaden prawie statek zapasowy nie jest zdolny do akcyi. *Temps* dopomina się szybkiej poprawy.

Z ruchu wyborczego zasługuje także na zaznaczenie fakt, że aż w siedmiu okręgach stolicy miała być postawiona kandydatura do Izby wynalazcy melinitu, Turpina. Ten ostatni, jak wiadomo, skazany został na kilkoletnie więzienie za zdradę tajemnic wojskowych, popełnioną jakoby w sprawie melinitu, a gdy odcierpiał część kary w więzieniu Etampes, ułaskawiono go. Wówczas wyraziły różne dzienniki paryskie przekonanie, że ułaskawienie Turpina nastąpiło dla tego, iż jest wtajemniczony w różne nieprawidłowe manipulacye ministerstwa wojny. Wyborcom chodzi, o ile się zdaje, o to, ażeby przez Turpina mogły być w Izbie wykazane malwersacye, o które opinia posądza ministerstwo wojny. Turpin jednak nie myśli takiej roli przyjąć na siebie, odmówił więc przyjęcia kandydatury w sześciu okręgach. Teraz zaś otrzymał wezwanie z siódmego (z czwartego paryskiego, który obejmuje dzielnicę St. Gervais i arsenał). W odezwie swej do Turpina piszą wyborcy: „Zdaniem naszem, znajduje się w parlamencie zbyt wielu zręcznych adwokatów, a zamało jasno patrzących patryotów, chcących bronić interesów Francyi. Dlatego pragniemy widzieć w Izbie uczonych takich jak pan, którzy przynoszą zaszczyt krajowi, oddając się z poświęceniem badaniu naukowych zagadnień, mających obronę narodową na celu.“ Słowa te są jawnem potępieniem tych, którzy Turpina wysłali do Etampes. Ale Turpin zamierza podobno odrzucić i tę ostatnią propozycyę, twierdząc, że chce poświęcić się wyłącznie badaniom naukowym.

Z ogłoszonej właśnie ustawy o organizacyi francuskiej armii kolonialnej przytaczamy ważniejsze postanowienia:

Armia kolonialna, o ile chodzi o uzupełnienie jej przez rodowitych Francuzów, składa się wyłącznie z ochotników, pod warunkami następującymi: Zaciągający się dobrowolnie mogą się obowiązywać do służby na 3, 4 lub 5 lat. Przyjmowani będą nadto do służby w armii kolonialnej ci popisowi, którzy przy poborze oświadczą chęć służenia w armii kolonialnej i zostaną uznani za zdolnych do tej służby. Oprócz tego, mogą wstępować do armii kolonialnej: kapitulanci oraz podoficerowie, brygadyerzy, kaprale i szeregowcy, należący do rezerwy, aż do ukończenia 32 lat życia. Jeżeli przez dobrowolny zaciąg potrzebna liczba ludzi do uzupełnienia armii kolonialnej nie zostanie uzyskana, w takim razie nastąpi wezwanie do wysłużonych żołnierzy, podoficerów i t. d. ażeby zaciągali się do oddziałów kolonialnych. W końcu wezwanie to może w razie naglącej potrzeby być rozciągnięte także do legii zagranicznej.

Stosunki na wyspie Madagaskarze stają się tak dalece dla Francyi niemiłymi, że rezydent francuski przy rządzie Howasów uwiadomił już rząd paryski, iż zamierza wkrótce przybyć do Francyi i nie wrócić już na swe stanowisko, ponieważ nie chce brać odpowiedzialności za wypadki, które przewiduje, a którym przeszkodzić nie jest w stanie. Doniesienie to potwierdza najwyraźniej dawniejszą wiadomość o przygotowywaniu się rządu Howasów do wojny z Francuzami, która według powyższej informacyi zdaje się bliską wybuchu. Nowy konflikt tedy między Anglią i Francyą nastąpi wcześniej, niż można było przewidzieć; zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jeżeli Howasowie gotują się do wojny, to skłoniły ich do tego wpływy angielskie.

Cholera.

Berliński *Reichsanzeiger* donosi: U trzech polskich robotników, którzy tu onegdaj zachorowali, stwierdzono na podstawie badań bakteryologicznych cholerę. Prawdopodobnie została ona zawleczona z Królestwa Polskiego. Władze przedsięwzięły najenergiczniejsze środki ostrożności.

Wedle biuletynu urzędowego, w Warszawie zaszedł dnia 4 b. m. jeden wypadek zapadnięcia na cholerę i jeden śmierci; w gubernii podolskiej zapadło na cholerę od 29 lipca do 5 sierpnia 484 osób, zmarło 175; w gubernii wołyńskiej w tym samym okresie zapadło 13 osób, zmarły 3; grodzieńskiej zachorowało 101, zmarło 27; w kijowskiej zapadło 290, zmarło 91; w mińskiej zapadło dnia 5 b. m. 10 osób, zmarły 4; w bessarabskiej zapadło 12, umarło 6; w Moskwie w czasie od 5 do 7 b. m. zachorowało 68 osób, zmarło 23; w gubernii moskiewskiej od 30 lipca do 5 sierpnia zapadło 27, zmarło 9; w ziemi kozaków dońskich zachorowało w czasie od 6 do 9 b. m. 354 osób, zmarło 147.

Generał-gubernatorowie, gubernatorowie, naczelnicy miast, naczelnicy okręgów komunikacyjnych oraz naczelnicy żandarmskich zarządów kolejowych, upoważnieni zostali do wymierzania kary pieniężnej do wysokości 100 rubli, lub kary aresztu na jeden miesiąc, za przekroczenie przepisów anticholerycznych.

W Braile przybyło od 12 do 14 b. m. 27 nowych wypadków cholery, a ogółem zachorowało dotychczas 70 osób. W Sulinie zapadło dnia 13 i 14 b. m. 43 osób, a ogółem dotąd 98 osób, w Carobrodzie zaś zaszło 9 nowych wypadków epidemii. Cholera pojawiła się także w Gałaczu, gdzie zapadły 3 osoby a z tych jedna zmarła.

Z Sofii piszą do *Polit. Corresp.*:

Rząd bułgarski zarządził z powodu pojawienia się cholery w Rumunii ośmiodniową kwarantanę dla proweniencyj z tego kraju. Taką samą kwarantanę ustanowiono dla proweniencyj z Rossyi i Turcyi azyatyckiej, a pięciodniową dla proweniencyj z portów morza Śródziemnego. Gdyby cholera w Galicyi nie ograniczyła się na sporadycznych wypadkach, zostałaby ustanowioną kwarantana w Carobrodzie.

KRONIKA

Lwów, 16 sierpnia.

— **JE. P. Minister Zaleski** przybył w niedzielę do Zakopanego, zkąd w dniu dzisiejszym ma wyjechać z powrotem do Wiednia.

— **JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki** powrócił z Meranu, gdzie bawił przez dłuższy czas na kuracyi, do Lwowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Podhajcach, z grupy mniejszych posiadłości rozpisany został na dzień 19 września b. r., oraz jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości na dzień 21 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Telegraf.** W Kasperowcach, powiecie Zaleszczyckim otwarta została dla powszechnego użytku stacya telegrafu połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

— **Księgi ławnicze Starejsoli.** Przy wizytacyi Sądu w Starejsoli znalazł p. wiceprezydent Sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki stare księgi z XVII. i XVIII w., dla celów sądowych bezprzedmiotowe a jednakowoż ciekawe pomniki przeszłości.

P. wiceprezydent dr. Tchorznicki zwrócił się do Wydziału krajowego z prośbą o wydelegowanie urzędnika archiwalnego, celem oceny tychże pomników.

Wskutek tych poszukiwań znalazły się trzy bardzo ważne księgi jurysdykcyi magdeburskiej w Starejsoli, z lat 1667—1790. Życie małomiejskie miasteczka, w którem saliny królewskie ożywiały handel i przemysł, wyjaśnia się na podstawie tych aktów. Jest to w ogóle materyał do poznania historyi Starejsoli pierwszorzędnej wagi. Ważne są również księgi ingrosacyjne z lat 1792 aż do 1878 roku, bo wśród tych wypisów tyczących się realności miejskich są i wypisy laudów elektorów miejskich tyczące się majątku kościelnego a częstokroć odpisy dokumentów bardzo starych jak n. p. przywilejów cechowych Zygmunta III. W ostatnim tomie są akta tyczące się sprzedaży gruntów Kamery przy zwijaniu salin w Starejsoli na rzecz mieszczan z planami sytuacyjnymi, opisanie budynków salinarnych i t. p. Pomniki to przeszłości dla historyi wewnętrznego życia miasta niegdyś królewskiego arcyważne, i miejmy nadzieję, że wskutek troskliwości wiceprezydenta wyższego Sądu kraj. zostaną przechowane na pożytek nauki.

— **Wpisy do Seminaryum naucz. w Samborze** na kurs przygotowawczy oraz I. i II. rok odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. Dnia 1 września nastąpi o 8 godzinie rano otwarcie roku szkolnego solennem nabożeństwem w obu obrządkach, po którem rozpoczną się egzamina poprawcze i wstępne, które będą trwały 1 i 2 września b. r.

— **Ulewy** dni ostatnich, które i miastu naszemu dały się uczuć dotkliwie, nie zrządziły żadnych szkód na placu wystawowym a to dzięki umiejętnemu urządzeniu kanalizacyi i starannemu zniwelowaniu trudnego terenu.

— **Cholera w Galicyi.** W ciągu dnia 14 i 15 b. m. zachorowało w powiecie nadwórniańskim: w Mikuliczynie 6 osób, umarły 3, pozostało z poprzednio wykazanemi w leczeniu 7; w Delatynie zachorowało 9 osób, umarły 4, zostało w leczeniu 7 osób. Do Dobrotowa, w tym samym powiecie, zawleczona została cholera przez woźnicę przedsiębiorstwa kolejowego; dnia 13 bm. zachorował tam ojciec rodziny, jego żona i troje dzieci, nadto dziesięcioletni pastuch i jego siostra; z tych chorych umarły 14 i 15 bm trzy osoby. W innych gminach tego powiatu nie przybył żaden chory.

W Tułukowie, w powiecie śniatyńskim zachorowały dwie kobiety, z tych jedna umarła; ogółem dotąd zachorowało w tej gminie sześć osób, z tych trzy umarły.

W Peczeniżynie, w pow. kołomyjskim, od dnia 10 sierpnia nie ma żadnego chorego.

Natomiast dzisiaj przyszła wiadomość z powiatu brzeskiego, że pomiędzy robotnikami przybyłymi wczoraj rano z powiatu nadwórniańskiego, c. k. lekarz powiatowy sprawdził po dwa wypadki cholery w Szczepanowie i Przyborowie.

Wszelkie środki ostrożności zarządzone.

— **Podane w dziennikach lwowskich** wiadomości o wypadkach choroby, o cholerę podejrzanej, przy ulicy Teatralnej i Koralnickiej, pozbawione są wszelkiej podstawy. U tych chorych, którzy są w leczeniu szpitalnem, nie było wcale nawet podejrzenia o cholerę.

— **Pomnik Mickiewicza.** Z Krakowa donoszą, że ostatni cios granitowy, wieńczący architektoniczną część budowy pomnika Mickiewicza został już na miejscu ustawiony i tym sposobem budowa w tym kierunku ukończona została. Niebawem też ustawione będą alegoryczne grupy, stanowiące część integralną pomnika, a pozostaną do wykonania roboty około otoczenia pomnika. Ze strony komitetu czuwa nad tą budową architekt p. Stryjeński.

— **Zatopieni żywcem.** Przerażający wypadek wstrząsnął umysłami mieszkańców m. Wilna w dniu 11 b. m. Oto wskutek ulewnego deszczu, który wezbrał ogromnemi potokami zginęło siedmnaście osób. Potoki wody osaczyły najpierw dom Nemzera na ulicy Zawalnej, i tu zatopiły mieszkania suterenowe, w których znajdowało się 15 osób rozmaitej płci i wieku. Woda wdarła się nagle i wszystkich we śnie zaskoczyła; przebudzeni nie mogli drzwi otworzyć a i przez okna wyleźć było niepodobna, i tak spotkała wszystkich śmierć straszna.

Druga podobna katastrofa, która, na szczęście, pochłonęła tylko dwie ofiary, wydarzyła się w domu Rosensona, około Zielonego mostu. Tu utonęli szewc Judka z synem. Nieszczęśliwi, chcąc uniknąć śmierci, weszli na piec, ale ten runął i wtedy nie było już ratunku.

— **Komitet III. Zjazdu prawników i ekonomistów polskich** w Poznaniu ogłasza: „Uprasza się wszystkich tych uczestników Zjazdu, którzy zgłosili się z referatami, lecz streszczeń takowych jeszcze nie nadesłali, aby raczyli to uskutecznić bezzwłocznie w interesie publikacyi programu i streszczonych referatów przed Zjazdem.“

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 sierpnia b r. Barometr idzie w górę.

W poniedziałek popołudniu mieliśmy pogodę, wczoraj rano padał chwilami deszcz, następnie się wypogodziło.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm

Prognoza na dobę 15 sierpnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku połud.-zachod. o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do + 19°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 procent; opadu nie będzie, pogoda.

— **Ślub.** Dnia 19 b. m. pobłogosławiony zostanie związek małżeński p. Leona Koreckiego, właściciela apteki w Nisku, z panną Heleną Skakalską, córką dra Eugeniusza i Maryi Skakalskich.

— **Wyścigi jesienne w Krakowie.** Galicyjski klub jazdy panów ogłosił program wyścigów jesiennych, które odbędą się w Krakowie w dniach 8 i 9 października r. b. W każdym dniu odbędzie się pięć biegów. Bliższych szczegółów interesowani zasięgnąć mogą albo u p. Zygmunta Meciszewskiego, Kraków, św. Marka 7, albo u Generalnego Sekretaryatu austr. Jockey-Clubu, Wiedeń, I. Augustinerstrasse 8. Wszystkie zapytania, prośby o wynajęcie stajni i t. d. adresować należy do p. Zyg. Meciszewskiego w Krakowie. Termin mianowań do niektórych biegów wyznaczono do 2 września, do innych zaś do 15 września.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Starym Konstantynowie dr. Leon Uszczapowski. Pozostawił mnóstwo prac z zakresu nauk przyrodniczych w rękopisach, które zamierzał wydać, ale brak środków materyalnych stanął temu na przeszkodzie. Prace te przedstawione będą przez rodzinę dla oceny jednej z instytucyj naukowych w kraju lub zagranicą.

W St Pölten biskup dr. Binder (ur. r. 1822).

W Seckau (w Styryi) książę biskup dr. Zweger (ur. 1824).

— **Wyścigowy lot gołębi pocztowych** odbył się onegdaj między Budapesztem a Przemyślem. Gołębie, w liczbie 146, chowane w Budapeszcie wypuszczno z Przemyśla o godzinie 6 min. 15 zrana. Pomimo niesprzyjającej pogody, wszystkie odrazu ruszyły w drogę ku Karpatom, gęstemi mgłami osłoniętym. Pierwszy gołąb, będący własnością dr. Ludwika Dirnera w Budapeszcie, przybył do stolicy Węgier zupełnie przemokły o godzinie 2 min. 45 popołudniu. Przebył więc drogę 563 kilometrów (w promieniu prostym) czyli około 80 mil w 8 godzinach i 30 minutach. O godzinie 3 min. 15 przybyły równocześnie cztery gołębie hodowcy Gezy Gasparetza, a następnie co kilka minut przybywały dalsze. Do 8 zwieczora wróciło do Budapesztu ogółem 50 gołębi.

— **Karawana plemienia afrykańskiego Suaheli**, składająca się z 18 osób, mianowicie 7 mężczyzn i 5 kobiet, jednej dziewczyny i pięciorga dzieci, rozbiła swoje namioty na obszernym placu przy ulicy Zygmuntowskiej i popisuje się w przedstawieniach, dających wierny obraz różnych zwyczajów i obyczajów tego dzikiego plemienia, zamieszkującego ogromne obszary Unjogo na prawym brzegu Nilu. Przedewszystkiem zasługują na uwagę tańce narodowe i wojenne, w których uwydatnia się nadzwyczajna, godna podziwu gibkość i wytrzymałość muszkularna nóg i rąk zarówno u mężczyzn jak kobiet. W każdym razie karawana godna jest widzenia.

— **Zamordowanie neofitki.** Dwudziestoletnia córka szynkarki, zamieszkałej w Czerniowcach przy ulicy Mostowej, Lea Srulowicz, zakochała się w agencie handlowym z Rumunii niejakim Pauca, który częste czynił do Czerniowiec wycieczki w sprawach swego zawodu. Kochankowie pragnęli się pobrać, jednakże matka i cała rodzina należąca do chasydów, nie chciała słyszeć o małżeństwie Lei z chrześcianinem. Pauca mianowicie jest wyznania prawosławnego. Atoli od zakazu rodziny silniejszą była miłość. Lea umknęła z kochankiem do Rumunii, przyjęła chrzest i zamieszkała z nim w Bakowie. Pośród żydów ortodoksów wypadek ten wywołał wielkie oburzenie. Rodzina poprzysięgła śmiertelną zemstę. Przed kilkunastu dniami niewyśledzeni sprawcy uprowadzili młodą neofitkę z Bakowa, a 6 b. m. znaleziono jej zwłoki w rzece Bystrzycy. Na ciele stwierdzono liczne a ciężkie rany, które wskazują, że nieszczęśliwą ofiarę fanatyzmu naprzód zamordowano a następnie wrzucono do wody. Donosi o tem czerniowiecka *Gazeta Polska*.

— **Pierwsza licencyatka w Sorbonie.** W ostatnich dniach lipca odbyły się w Sorbonie w Paryżu na wydziale nauk fizycznych egzamina licencyackie. Stanęło 65 studentów, z których prawie wszyscy po ukończeniu liceów, jeszcze przed wejściem do Sorbony, uczyli się wyższej matematyki w specyalnych klasach matematycznych; sześćdziesiątym szóstym kandydatem była Polka z Warszawy, panna Marya Skłodowska. Z całej liczby 66 tylko 19 otrzymało stopień licencyacki; w tej liczbie najwyższy przypadł p. Skłodowskiej, która wyszła pierwszą licencyatką. Od czasów istnienia Sorbony pierwszy to wypadek takiego niewieściego tryumfu. Egzaminatorowie składali pannie Skłodowskiej powinszowania.

Śmierć od pioruna. Podczas ćwiczeń wojskowych pod Newesinje w Hercegowinie zginął porucznik Kratochwil wśród szczególnych okoliczności. Skończono właśnie ćwiczenie i oficerowie zjechali się na naradę, nie zważając na to, że nad nimi utworzyła się niewielka czarna chmura. Nagle wypadł z niej piorun i uderzył w grupę, złożoną z komendanta brygady generała Weissmanna, adjutanta Kratochwila, porucznika Rohna, trębacza batalionowego 84 pułku piechoty, oraz dwóch żołnierzy. Piorun trafił porucznika Kratochwila w środkowy punkt obwódki u czapki, przeszył czaszkę, przebiegł tułów i lewem kolanem wypadłszy zabił oprócz niego także konia, a następnie uderzył w konia porucznika Rohna. Koń padł, Rohn atoli wyszedł bez szwanku. Pałasz zabitego Kratochwila stopił się doszczętnie, czapka, koszula i bluzka

spaliły się do tego stopnia, że przez dziury wyglądało nagie ciało. Kwotę 87 zł. srebrem, którą Kratochwil miał przy sobie, piorun rozrzucił na wszystkie strony.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim. Dziś, we środę „Hamlet" tragedya w 5 aktach W. Szekspira. Trzeci gościnny występ pana Bolesława Ładnowskiego, artysty teatrów warszawskich. Jutro we czwartek „Ptasznik z Tyrolu" operetka w 3 aktach M. Westa i W. Helda. Muzyka K. Zellera.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. Studya nad Politeją ateńską Arystotelesa, przez Stanisława Schneidera. — II. Ruchy hajdamackie w Województwie bracławskiem w pierwszej połowie XVIII w., przez Fr. Rawitę. — III. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 — 1864 roku. — IV. Z pism Franciszka Petrarki, przez Teofila Ziembę. — V. Z powodu dzieła Stanisława Tarnowskiego o Zygmuncie Krasińskim, przez dr. Tadeusza Sternala. — VI. Przejażdżki po Wołyniu (Obrazki z przeszłości i teraźniejszości). Serya druga, przez X. — VII. Kronika literacka.

Wylewy.

O przebiegu wylewu rzek w kraju naszym otrzymaliśmy wczoraj następujące telegraficzne sprawozdania:

Dunajec. Wody zalewowe wystąpiły z brzegów i zalały grunta w gminach: Otfinów, Pierszyce, Janikowice, Siedliszowice, Goruszow, Pałuszyce, Nowopole, Demblin i Chałupy. Woda opada, niebezpieczeństwo na razie minęło.

San. Stan wody 4·20 m. pod Iskanią, 3 lodowce mostu tamże zabrane, grobla gościńcowa przerwana, komunikacya zamknięta. Pod Radymnem woda 4·10 m., 3 jarzma mostu tamże przy lewym brzegu zatarasowane drzewem, komunikacya na moście zamknięta.

Pod Skowierzynem woda 2·20 m., w Zarzeczu 2·75 m. Woda opada.

Wisła. W Dzikowie 2·38 m. nad zero, woda przybywa.

Stryj. Komunikacya wozowa z Żydaczowa do Chodorowa przywrócona, komunikacya zaś wozowa z Żydaczowa do Stryja i Mikołajowa przerwana. Woda opada.

Świca. W nocy woda nagle opadła, rzeka już w łożyskach.

Dniestr. Stan wody w Niżniowie 3·90 m., komunikacya między Żydaczowem a Żurawnem przerwana, miejscowości porzecza między Żurawkowem a Żurawnem zalane. — Woda przybywa.

Dzisiaj, dnia 16 b. m. otrzymaliśmy następujące doniesienia, które brzmią uspokajająco:

Wody Dunajca i Wisłoki opadają.

Stan wody na Wiśle pod Szczucinem 3·96 m. nad zero, pod Dzikowem 2·70 m. Woda poczyna opadać.

Wczoraj woda na Sanie 3·30 m. w Rudnikach, 2·80 w Zarzeczu i Skowierzynie, nad zero. Wezbrane wody wystąpiły z brzegów, zalały niziny i zabrały snopki. Po 3-dniowem wezbraniu dopiero dziś wody opadły o 50 centimetrów.

Z Zakopanego telegrafowano nam w poniedziałek wieczorem: Wskutek dwudniowego deszczu nastąpiła przerwa w komunikacyi; mosty pod Szaflarami i w Zakopanem, most na Starej Polanie zerwane; poczta szła stroną węgierską. Telegraf wczoraj był przerwany. Most pomiędzy Chramcówkami a ulicą Chałubińskiego dotąd nie naprawiony od czerwca, istniejącą zaś tam kładkę wczoraj zabrała woda, takjże między dwiema częściami Zakopanego komunikacya zupełnie przerwana.

Przerażające wiadomości o powodziach i wylewach nadchodzą z Węgier. I tak donoszą z Preszowa: Wiele ludzi utonęło, komunikacya telegraficzna zniszczona, miasto Ungvar zalane. Z okolic dorzecza Popradu donoszą o strasznych scenach. D. 14 b. m. ponowiły się ulewne deszcze podobne do oberwania się chmur. Pod Preszowem ugrzązł pociąg w wodzie. Podróżni nie mogli opuścić wagonów i pozostali w tem strasznem położeniu do rana, poczem przeprawiono ich na łodziach do Preszowa. Nowo zbudowana kolej z Bardyowa zupełnie zniszczona. Plony w okolicach powodzią dotkniętych zniszczone są prawie doszczętnie.

Rzeka Ungh pod Ungwarem zalała całą okolicę. Całe domy znikły z powierzchni. W samym Ungwarze woda sięgała powyżej dachów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 14 sierpnia i 15 sierpnia 1893 przypędzono 2363 sztuk. Płacono za tuczne 37 do 42 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 2340 sztuk.

Międzynarodowy targ zboża i nasion w Wiedniu. Pan Maurycy Jonasz delegat lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej na XXI międzynarodowy targ zbożowy w dniach 28 i 29 b. m. w Wiedniu odbyć się mający. zwraca się za naszem pośrednictwem z prośbą do galicyjskich producentów o nadesłanie mu dokładnych dat w sprawie tegorocznych zbiorów wedle rozesłanego przezeń kwestyonaryusza.

Wypełnione kwestyonaryusze mają być wysłane najpóźniej 17 b. m. pod adresem giełdy zbożowej do Wiednia.

Wobec wojny cłowej między Rossyą a Niemcami tegoroczny targ zbożowy w Wiedniu ma zwłaszcza dla Galicyi wielką doniosłość, wyświecenie tedy rzeczywistego stanu rzeczy leży nietylko w interesie całego kraju naszego, ale i każdego prywatnego producenta, gdyż zdoła to wpłynąć na zwiększenie popytu za naszymi płodami ze strony obcych kupców.

Wiedeń, 15 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2759 sztuk opasowego, 236 z paszy i 886 sztuk chudego.

Razem 3881 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 458 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 81 sztuk chudych; z Bukowiny 600 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 905 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Targ był ożywiony. Ceny podniosły się o 2 do 3 zł.

Nie sprzedano 79 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni 60 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 — — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 58 zł. — ct. do 115 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi doraźnej zapomogi w kwocie 5.000 złr.

Wydział krajowy — jak to powszechnie wiadomo — zażądał od miasta Biały, aby jego Rada w stosunkach z Wydziałem krajowym używała języka polskiego. Od tego zarządzenia wniosła Rada miasta Biały rekurs, a następnie od niego odstąpiła, rozpocząwszy z Wydziałem układy o zagodzenie sprawy w drodze polubownej. Otóż postulaty Wydziału krajowego są następujące: Wydział krajowy, chcąc dać wyraz swojej wielkiej tolerancyi, będzie przyjmował sprawozdania gminy w języku niemieckim podane pod warunkami: jeżeli obok niemieckich nazw na ulicach i placach w obrębie gminy umieszczone będą także nazwy polskie; jeżeli w obradach Rady miejskiej i magistratu jak niemniej w urzędowaniu przyznany będzie językowi polskiemu równouprawnienie, obradują bowiem i urzędują te bialskie instytucye wyłącznie po niemiecku, mimo, iż kilkunastu radnych jest narodowości polskiej; dalej, jeżeli magistrat korespondencye swoje z gminami wiejskiemi w Galicyi prowadzić będzie w języku polskim, a wreszcie, jeżeli cały personal szpitalu bialskiego obowiązany będzie w porozumiewaniu się z pacyentami narodowości polskiej posługiwać się językiem polskim.

Najj. Pan wedle dotychczasowych dyspozycyj zabawi w Ischl do 28 b. m. poczem uda się na manewry.

Najj. Pani po uroczystości rocznicy Urodzin Monarchy wyjedzie do Langbathseen, zkąd po dziesięciodniowym pobycie powróci do Ischl.

Dnia 17go b. m. ma przybyć do Ischl Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania ze swoją Córeczką Arcyksiężniczką Elżbietą.

Najd. Arcyksiążę Albrecht z rodziną księcia württemberskiego Filipa przybył przedwczoraj do Ischl.

P. Minister skarbu dr. Steinbach po kilkudniowym pobycie w Ellischau, powrócił przedwczoraj do Wiednia.

Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle udał się dnia 14go b. m. do Ischl. Ogólnie przypuszczają, że złożył on Najj. Panu raport o tych kościelno-politycznych przedłożeniach, które na sesyi jesiennej mają być wniesione do parlamentu węgierskiego.

Wedle listu wiedeńskiego do półurzędowej *Brünner Morgenpost*, wszystko co dotychczas donoszono o terminie rozpoczęcia kampanii parlamentarnej polega na mniej więcej dowolnych kombinacyach. Na razie wzięto pod rozwagę dzień 10 października, ostateczna jednak decyzya zapadnie prawdopodobnie dopiero podczas pobytu w Wiedniu Prezesa gabinetu hr. Taaffego, który z okazyi Urocznicy rodzin Najj. Pana przybędzie na dni kilka do stolicy.

Według oficyalnego dziennika duńskiego *Danebrog* należy uważać za rzecz pewną, iż cesarz Wilhelm złoży dworowi duńskiemu podczas pobytu w Kopenhadze cara Aleksandra krótką wizytę.

St. Pet. Wied. dowiadują się, że główny pełnomocnik br. Hirscha, p. Feinberg, organizuje w guberniach południowo-zachodnich partye wychodźców. W końcu września udają się do Argentyny delegaci różnych żydowskich gmin.

Na ostatniem sobotniem posiedzeniu międzynarodowego kongresu socyalistów w Zurychu, uchwalono, że stronnictwo socyalno-demokratyczne winno we wszystkich pracach parlamentarnych i walkach wyborczych brać udział w dotychczasowej formie dla uzyskania siły politycznej. Decyzyę co do zawierania kompromisów i co do taktyki szczegółowej pozostawia się poszczególnym krajom. Nadto przyjęto dodatkowy wniosek delegata Ellbogena, według którego stronnictwo ma starać się, by we wszystkich państwach zaprowadzono powszechne prawo głosowania. Uchwalono kwestyę agrarną postawić na pierwszem miejscu porządku obrad przyszłego kongresu; dalej uchwalono 16 głosami narodowości przeciw 12 urządzić wielkie międzynarodowe związki ze wspólnymi sekretaryatami robotniczymi. W myśl zaproszenia delegatów angielskich postanowiono wreszcie przyszły kongres urządzić w roku 1895 w Londynie. Na tem kongres zamknięto.

Król Humbert udaje się na resztę lata do San Rossore koły Pizy, i pozostanie tam aż do czasu przyjazdu księcia Henryka pruskiego do Włoch. Powitanie księcia przez króla odbędzie się, nie, jak pierwotnie układano, w Neapolu, lecz w Pizie.

Generał Lanza, ambasador włoski w Berlinie, rozpoczął dwumiesięczny urlop i wyjechał do Włoch.

Według doniesień z Rzymu do *Polit. Corr.*, odwiedził bawiący obecnie w Paryżu były prezes gabinetu, Rudini, ministra Develle. Nie chcąc nadawać wizycie tej demonstracyjnego charakteru politycznego, odmówił pan Rudini posłuchania dziennikarzom, którzy pragnęli rozmówić się z nim w sprawach politycznych. Z Paryża uda się Rudini do Tyrolu gdzie zabawi do pierwszych dni września; ztamtąd na dwa tygodnie pojedzie do Berlina, w październiku, wróciwszy do ojczyzny, wygłosi wielką mowę, w której rozwinie program opozycyi dla następnej sesyi Izby deputowanych.

Aby zapobiedz dotkliwemu brakowi monety obiegowej we Włoszech, skarb państwa zamierza wybić 10 milionów sztuk pięcio i dziesięcio-centymowych z miedzi i wydać 30 milionów jednofrankowych banknotów, pokrytych zapasem takiejże monety srebrnej w kasach skarbowych.

Z Belgradu donoszą do *Politische Correspondenz*, iż nie ulega wątpliwości, że oskarżeni członkowie byłego gabinetu Awakumovica zostaną odesłani przed trybunał stanu. Po dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi śledczej, która zajmie 5 do 6 posiedzeń i po załatwieniu kilku pilniejszych przedłożeń skupczyna zostanie odroczona.

Wkrótce podjęte będą na nowo rokowania w sprawie zawarcia konwencyi handlowej między Serbią i Bułgaryą. W obec faktu, iż w ostatnich czasach znacznie się polepszyły stosunki polityczne między Belgradem i Sofią można dobrze wróżyć o przebiegu tych rokowań.

Z okazyi przedwczorajszej rocznicy urodzin króla serbskiego Aleksandra odbyło się w pałacu królewskim wielkie przyjęcie ciała dyplomatycznego a wieczorem obiad dworski na sto nakryć. Dziennik urzędowy ogłosił liczne awanse w wojsku i inne nominacye a także amnestyę dla wielu przestępców.

W Sofii i w całej Bułgaryi obchodzono przedwczoraj uroczyście rocznicę wstąpienia na tron ks. Ferdynanda.

Stan zdrowia prezydenta republiki francuskiej, pana Carnota — wbrew przeciwnym pogłoskom — miał wedle półurzędowych zapowiedzi stanowczo się poprawić, do tego stopnia, iż wkrótce pan Carnot będzie zdrów zupełnie.

Eskadra francuska pod dowództwem Humanna, która krążyła od czasu znanej blokady na wodach Syamu, powróciła już napowrót do Saigon w Tonkinie.

Deputowany francuski, Millevoye, opowiadając o spotkaniu, jakie miał z ministrem spraw zagranicznych, p. Develle, utrzymywał, że ostatni powiedział pomiędzy innemi: „Niestety, prawdą jest, że niektóre ambasady udzielają subwencyj dziennikom paryskim". Otóż komitet syndykatu dziennikarzy republikańskich zamierza wspólnie z syndykatem całej prasy paryskiej przedsięwziąć kroki, celem spowodowania pana ministra aby wyrażenia swoje wyjaśnił lub odwołał.

Depesze, nadchodzące z Bombaju w groźnych kolorach przedstawiają plemienny i religijny antagonizm i wynikłe zeń walki między ludnością krajową, t. j. Indusami, a panującymi poniekąd, napływowymi muzułmańskimi szczepami Arabów, którzy i tym razem odgrywają rolę napastników i ciemięsców. Dramata krwawe na ulicach miasta trwały przez całą sobotę. Składy i fabryki bez wyjątku były pozamykane, wszelka komunikacya handlowa ustała. Z Poony wysłano do Bombaju dwa szwadrony ułanów angielskich, wojska marynarki wysadzono na ląd ze statków, stojących w zatoce na kotwicy. W czasie walk piątkowych i sobotnich zburzono doszczętnie cztery świątynie indyjskie i dwa mahometańskie meczety. Nietylko w centrum miasta, ale i na przedmieściach przyszło do zaciętych starć między obu wrogiemi plemionami, a dalej między ludnością a armią. Raniono wielką liczbę walczących, pewna część padła na miejscu trupem, inni zmarli w skutek ran poniesionych. Depesza, wysłana z Bombaju w nocy z soboty na niedzielę, przedstawia położenie jako z godziny na godzinę coraz to groźniejsze. Na miejsce zapasów nlicznych wysłano wszystkie wojska regularne i ochotnicze, jakie tylko zdołano zebrać, ale okazały się one niedostatecznemi wobec rozmiarów rokoszu i fanatycznej zaciekłości walczących. Rannych liczono na setki; aresztowano zaś w ciągu soboty dwustu kilkudziesięciu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 sierpnia. P. Minister hr. Kalnoky powrócił wczoraj z Ischl.

Grac, 16 sierpnia. Pogrzeb ks. biskupa dr. Zwergera odbędzie się w sobotę. Najjaśniejszy Pan polecił wyrazić kapitule, z powodu śmierci biskupa, najserdeczniejsze współczucie. Kondolencye nadesłali dalej: Prezes gabinetu hrabia Taaffe, P. Minister dr. Gautsch i liczni dostojnicy kościelni.

Peszt, 16 sierpnia. Przy burzeniu jednego ze starych domów, runął nagle mur i zagrzebał pod gruzami trzech robotników.

Belgrad, 16 sierpnia. Skupczyna przyjęła w drugiem czytaniu prowizoryum handlowe między Serbią i Bułgaryą.

Bukareszt, 16 sierpnia. Wedle urzędowego biuletynu z 14 na 15 b. m. zapadło na cholerę w Sulinie 12 osób, zmarło 6, w Czernawodzie zapadło 9, w Gałaczu 11 osób.

Petersburg, 16 sierpnia. Konsul rossyjski w Serajewie, Bakunin, otrzymał dłuższy urlop, po którego ukończeniu będzie przeniesiony.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów zamiejscowych cało i półrocznych za miesiąc sierpień.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 sierpnia 1893.

Hotel Imperial.

PP. A. br. Rodrich z Brzeżan, J. Jędrzejowicz z Litatyna, Ks. Sobolewski z Horodynka, Z. Ujejska z Tomaszowa, N. Jezierski z Rzeszowa, P. Zwinogrocki i S. Jęromski z Król. Polskiego, R. Feltsch ze Stanisławowa, J. Löwenfeld z Chrzanowa

Hotel Europejski.

PP. B. Lang z Wieczorków, G. Gotleb z Tehlowa, W. Weinhoffer, E. Stransky, C. Swoboda i H. Eckert z Pragi, F. Treitner z Berna, J. Valenta z Kolin, J. Passler ze Stanisławowa, M. Tułowski ze Stryja.

Wystawy i muzea.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 16 sierpnia 1893.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	10	100	80
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4½ pr. w. a. los. 56 l.	98	30	99	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	100	—	100	7·
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25	-	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	30	101	—
„ „ „ 4 „ „ . .	97	—	—	—
„ „ „ 4% koronowej	97	10	97	80
„ Losy miasta Krakowa . .	23	50	25	—
„ Stanisławowa	40	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	88	9	98
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny . . .	1	30.—	1	32.—
„ papierowy . . .	1	30.—	1	32
00 marek niemieckich . .	61	25	61	75

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96.45	96.65
luty-sierpień	96.45	96.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.10	96.30
kwiecień-październik	96.15	96.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 50	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	163.—	164 -
„ „ 1864 po 100 zł. . .	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	192.—	193.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.25	156.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118 85	119.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 .	96.—	96.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.40	106.20
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. .	95 30	96.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	150.75	151.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	333.25	333.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	667.—	673 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.—	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	976 —	980.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 —	95 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	391.—	392.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2830.—	2890. -
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	256 25	257 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s. .	302.50	303.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	196.50	197.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202.50	204.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.25	123.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	98.80	99.60
„ „ „ „ „ 4 pr. .	115.25	115.75
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114.75	115.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	--.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	99. -
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. -	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101. -
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 75	101.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.--	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	—.—	101.75
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.9	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100 —	100.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.—	89.50
z r. 1884 . .	96.10	97.10
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.80	108.80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.50	199.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	58.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	142.—	144. —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.25	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.75	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	58.50
Palnego po 40 zł. m. k.	58.—	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18 30	18 90
„ „ węg. „ po 5 zł. .	12.40	12.90
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.30	24 30
Salma po 40 zł. m. k.	66.—	67.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	68.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	145.—	146.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.50	47 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	70. —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	126.05	126.15
Paryż za 100 fr.	49.70.	49.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	595 —
„ pełnej wagi . .	5.91.—	5.93 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 94 5—	9.95 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy .	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4499 [4852 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 18 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 listopada 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętej, wyk. hip. 184 księgi gruntowej dla gminy Zielonej Iwana Jaremczuka własnej na rzecz Samsona Harza pto 40 zł 23 ct. zpn.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Bardacha.

Nadwórna, dnia 31 maja 1893.

L. 6860 [4848 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Kwasnyczowi Danyły i innym o zapłacenie 42 zł. 13 ct. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 261 w Wierzbowcach położonej. Michała Kwasnycza Danyły i Danyły, Maryi, Semena Kwasnyczów Oleksowych własnej — tudzież realności wyk. hip. 262 w Wierzbowcach Hafii z Bojczuków Kwasnycz własnej, w dwóch terminach: dnia 19 września i 9 października 1893 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 214 zł.

Wadyum 21 zł.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną realności łącznie za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim i nawet niżej ce ny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 20 czerwca 1893.

L. 6640 [4847 1—3]

Wird veröffentlicht dass über Ansuchen des S. Ebersohn zur Hereinbringung der Forderung 200 fl. s. NG. die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Schuldner Jacób Leib Zucker eigenthümlich gehörigen Realität Einl. Zl 2891 des Grundbuches für die Gemeinde Horodenka im Gerichtslokale am 19 September und 16 Oktober 1893 jedes Mal um 9 Uhr Vormittags vorgenommen wird und bei der ersten Tagfahrt die obige Realität nur um oder über den Schätzungspreis 1654 fl. 80 kr. bei der zweiten auch unter demselben veräussert werden wird.

Zum Kurator der unbekanten Gläubiger wurde adw. dr. Markus bestellt.

Der Schätzungskt und die Feilbiethungsbedingisse erliegen in der h. g. Registratur.

K. k. Bezirksgericht

Horodenka, 16 Juni 1893.

L. 7936 [4850 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia dla kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Beiniszowi Kohnowi vel Katzowi o zapłacenie 120 zł. zpn. odbędzie się licytacya pretensyi hipotecznej 250 zł. w. a. na realności Aby Fischla Kohna wel Katza wykaz hip. 208 gminy Strzylcze dłużnika zaintabulowanej w dniach 19 września 1893 i 17 października 1893 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś poniżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 28 czerwca 1893.

L. 5545 [5015 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Mendla Sagana przeciw Karolowi Kękusiowi o 12 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 18 września 1893 i dnia 16 października 1893 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 19 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 68 zł.

Wadyum 7 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fiderkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 5 czerwca 1893.

L. 4916 [5047 1—3]

W dniach 18 września i 23 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w celu ściągnięcia wierzytelności Leiby Rosenthala w kwocie 240 zł. zpn. przez sąd tut. licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 36 ks. Kołohury objętego, Jojny Gang własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 731 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli notayusz Teofil Waydowski z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 maja 1893.

L. 2824 [4946 3—3]

Dnia 14 września 1893 przed południem w sali tutejszego Magistratu odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych celem wydzierżawienia na okres od 1 listopada 1893 do końca grudnia 1896:

a) prawa wyszynku piwa, wódki, maliniaku, wiśniaku, śliwowicy, i miodu na całem terytoryum miasta Stryja z przedmieściami Zapłatyn i Szumlańszczyzna, tudzież przysługującego tej gminie z mocy ustawy z dnia 5 sierpnia 1876 l. 44 dz. u. kr. prawa poboru opłat od wprowadzonych w obręb miasta Stryja trunków w tej ustawie wymienionych;

b) prawa propinacyi w gminach Duliby i Grabowce powiatu Stryjskiego rozciągłości, w jakiej gmina miasta Stryja to prawo na mocy kontraktu z dnia 2 grudnia 1889 l. R. 4904 z c. k. Dyrekcyą funduszu propinacyjnego zawartego, niemniej na mocy kontraktu wskutek reskryptu c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z dnia 26 czerwca 1893 do l. 5784 tudzież uchwały Rady miejskiej z dnia 31 lipca 1893 do l. 4270 zawrzeć się mającego posiada i posiadać ma prawo;

c) jakoteż w celu wydzierżawienia prawa poboru samoistnych opłat krajowych konsumcyjnych w § 4 ustawy z dnia 30 marca 1891 nr. 35 dz. u. kr. oznaczonych tak, jak takowe unormowane zostałe powołaną ustawą i rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 5 czerwca 1891 l. 5427/pr. dz. u. kr. część XIII. nr. 51 na terytoryum powiatu politycznego Stryjskiego w tej rozściągłości, w jakiej gmina Stryja to prawo na mocy uchwały Wydziału krajowego z dnia 19 czerwca 1891 l. 26175 posiada i posiadać ma prawo, a to na okres od dnia 1 listopada 1893 do 31 grudnia 1894 bezwarunkowo, zaś gdyby gmina miasta Stryja prawo na dalszy okres wydzierżawiła, także i to prawo na okres do dnia 31 grudnia 1896.

Jako cenę wywołania za opisane pod a) i b) prawa tj. za prawo propinacyi w mieście Stryju z przedmieściami, tudzież w gminach Duliby i Grabowce ustanawia się czynsz roczny w kwocie 51280 zł. wa., zaś za opisane pod c) prawo poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych na całem terytoryum politycznego powiatu Stryjskiego na czas od 1 listopada 1893 do końca grudnia 1894 kwota 5300 zł. wa.

Wszystkie te prawa jednak wydzieżawione zostaną tylko razem i nieodłącznie, a oferty wnoszone na dzierżawę pojedynczych tych praw lub z pominięciem choćby jednego z nich uwzględnione nie zostaną.

Kaucya wynosi trzechmiesięczny czynsz dzierżawny.

Ostemplowane oferty zaopatrzone w 10% wadyum tj. w kwotę 5660 zł. wa. należy wnieść do dnia 14 wrzesnia 1893 godziny 12 w południe do rąk komisyi licytacyjnej w biurze Magistratu.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w Magistracie tutejszym.

Magistrat król. miasta
Stryj, dnia 2 sierpnia 1893.
Burmistrz.

L. 7693 [4958 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 sierpnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 września 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 120 według wyk. hip. 573 ks. gr. gminy Lanowce spadkobierców śp. Marcina Sołtyńskiego, mianowicie Maryi Jurkowskiej, tudzież nielet. Józefy i Jędzeja Sołtyńskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 25 rat po 3 zł. zpn.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla innych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, dnia 15 lipca 1893.

L. 15629 [4902 3—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Heniszowi o 24439 zł. 98 ct. i 9957 zł. 4 ct. z przyn. rozpisuje egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 30 dz. III. w Krakowie wyk. hip. l. 543 objętej.

Sprzedaż ta nastąpi w dwóch terminach, t. j. dnia 18 września 1893 i dnia 23 października 1893 w każdym z tych dni o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze nr. 7 I. piętro.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przez Bank krajowy we Lwowie przyjęta w sumie 76500 zł.

Wadyum wynosi kwotę 7650 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny protokół opisania i oszacowania przynależności sprzedać mającej się realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków, d. 9 czerwca 1893.

L. 5106 [4986 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciwko Karolowi i Józefie z Beneszów Jeziorkowskim o zapłacenie kwoty 49 zł. 52 ct. wa. etc. zpn. odbędzie się na rzecz Banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności pod lk. 200 1/5 w Żółkwi położonej wykazem hipotecznym l. 314 księgi gruntowej gminy katastr. Żółkiew I. część objętej, własnością Karola i Józefy z Beneszów małż. Jeziorkowskich będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 4800 zł. wa przy udzieleniu pożyczki przez Bank hipoteczny ocenionej w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 21 sierpnia 1893 i na dniu 25 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 480 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, dnia 4 czerwca 1893.

L. 5131 [4977 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Berla Schiffmana w kwocie 290 zł. zpn. odbędzie się dnia 16 sierpnia 1893 i 18 września 1893 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności nieobjętej masy spadkowej po śp. Annie Bilińskiej pozostałej wyk. hip. l. 55 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa wynosi 1200 zł.

Zakład wynosi 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 30 marca 1893 do tabuli weszli, lub którymbyy jakakolwiek uchwała w tej sprawie doręczoną być nie mogła, jest dr. Komeriner, zaś zastępcą jego c. k. notaryusz Witosławski w Borszczowie.

Borszczów, 25 czerwca 1893.

L. 2872 [5006 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 433 zł. 42 ct. zpn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie licytacya realności w Brzanie dolnej położonej, wykazami 32 i 71 księgi grunt dla tejże gminy objętych, spadkobierców Jana Nowaka i Józefy Gryzły własnych, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 31 sierpnia 1893 i w dniu 28 września 1893 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2788 zł. 53 ct. co do realności lwh 32 i 701 zł. 25 ct. co do realności lwh 71.

Wadyum wynosi 279 zł. dla pierwszej, 70 zł 15 ct. dla drugiej realności.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 11 czerwca 1893 ustanawia się kuratorem p. notaryusza Huzę z Ciężkowic.

Ciężkowice, 11 czerwca 1893.

L. 15040 [5003 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 60 gm. Brzuchowic dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna tejże realności do Wiktoryi Gąsiorowej, Michała Kędziora, Anny Należyńskiej, Zofii Kędziorówny masy spadkowej Katarzyny Sobczyk i do Jana Kędziora należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a to 5 września i 5 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1125 zł. 25 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w regi. straturze ck. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 18 lipca 1893.

L. 8373 [5014 2—3]

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 7 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 36 ks. gr. gminy kat Kluczów mały Maryanny Karwasieckiej własnej na rzecz Krauthammera pto 195 zł

Cena wywołania 2450 zł.

Wadyum 245 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Onufry Andrusiak z Kluczowa małego.

Peczeniżyn, dnia 22 lipca 1893.

L 4623 [5025 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 sierpnia 1893 powyżej, za i poniżej ceny szacunkowej relicytacya jenej czwartej części realności wyk. hip. 192 gminy Poluchów wielki objętej, Michała Magierowskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 45 zł. z pn. pod warunkami prawomocną uchwałą z dnia 27 czerwca 1891 l 4703 już ogłoszonymi.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 12 czerwca 1893.

L. 13281 [4908 1—3]

C k. Sąd powiatowy miejski delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Wechslera kwocie 1500 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tym dnia 14 września i dnia 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 88 ks. gr. gm. kat. Piaski wedle haer. 5 karty własności do dłużników Józefa Reicha i Józefa Kirscha po połowie należącej.

Cena wywołania 5500 zł. wa.

Wadyum 550 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kraków, 30 maja 1893.

L. 2207 [4888 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce zaległych rat amort. z pożyczki 180 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 września i 20 października 1893 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 34 w Zagórzanach położonej, Józefa Tyrańskiego własnej.

Cena wywołania 485 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 13 maja 1893.

Ч. 4021 (5018 1—3)

Въ ц. к. Сȣдѣ повѣтовôмъ въ Жолкви въ справѣ общого рôльничого кредитного Заведенія для Галичины и Бȣковины оу Львовѣ въ ликвидаціи противъ малолѣтныхъ наслѣдниковъ, Настѣ, Костя, Федя, Юрва и Ганȣнѣ Скоропадамъ по бл. п. Дмитрѣ Скоропадѣ позôсталихъ застȣпленыхъ черезъ ихъ матеръ и опѣкȣнкȣ Марȣню Скоропадъ о заплачене 227 зр. 47 кр. в. а. зъ п. н. вôдбȣдетъ ся на рѣчь общого-рôльничого кредитного Заведенія для Галичины и Бȣковины оу Львовѣ въ ликвидаціи пȣбличная примȣсовая лицитація господарства грȣнтового пôдъ ч. к. 194 въ Тȣринцѣ положоного вык. гип. ч. 339 въ цѣлости а вык. гип. 180 въ половинѣ книги грȣнтовои громады Тȣриника обнятого до бл. п. Дмитра Скоропада належачого, для повысшои претенсіи за гипотекȣ слȣжачого на 400 зр. в. а. оцѣненого, въ двохъ терминахъ, а именно: дня 4 вересня 1893 и 16 жовтня 1893, кождымъ разомъ о годинѣ 10 передъ полȣднемъ.

На первôмъ терминѣ бȣдетъ господарство тое спродане лишь повысше цѣны шацȣнковои, или за тȣюжь цѣнȣ, на дрȣгôмъ же, также понисше цѣны шацȣнковои.

Вадюмъ 40 зр. в. а.

Кȣраторомъ для незнаныхъ вѣрителей оустановленый есть Іосифъ Гейда ц. к. нотаръ въ Жолкви.

Решта оусловій лицитаційныхъ, вытягъ гипотечный и актъ оцѣненія сȣть до перегладȣ въ тȣсȣдовой регистратȣрѣ.

Зъ ц. к. Сȣдȣ повѣтового.
Жолкôвъ, дня 30 червня 1893.

Ч. 6524 (4985 1—3)

Въ льокалю ц. к. повѣтового Сȣда Тысьменицкого вôдбȣде ся пȣблична продажь реальности Петра Палиньского вык. ипот. ч. 860 цѣлои и ч. 1094 половины, громады катастр. Отынія зъ Оугорниками, въ цѣли стягненія 46 зр. 71 кр. ав. зъ пр. общомȣ рôльничо-кредитномȣ Заведенію для Галиціи и Бȣковины приналежныхъ на дню 14 Вересня 1893 и 19 Жовтня 1893 завше о 10 годинѣ рано.

Цѣна выклична 324 зр 50 кр.

Вадіȣмъ 32 зр. 45 кр. ав.

Прочіи оусловія лицитаціи свобôдно въ т. с. регистратȣрѣ перезрѣти.

Тысьменица 8 липця 1893.

L. 62554 [5037 1—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo przebudowy gościńca przemyskiego w 93 i 94 klm. i dobromilskiego w 20, 21 i 22 klm. w przemyskim obręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu 15 września 1893 ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wykonać się mających robót wraz z ryczałtami na place składowe i dostarczenie piasku i wody do walcowania wynoszą: dla gościńca

Przemyskiego . .	38.546 zł. 59 ct.
dla gościńca Dobromilskiego	39.794 „ 24 „
Razem . .	78.340 zł. 83 ct

Wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany i warunki przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, ostemplowane na 50 ct. a zaopatrzone we wadyum w gotówce lub efektach wartościowych wynoszące 3.900 zł.

Cała przebudowa poruczoną będzie jednemu przedsiębiorcy, ofiarowany opust należy jednak w ofercie podać dla każdego traktu osobno cyframi i literami bez żadnych dopisków, następnie opisać z czego składa się wadyum, położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentom zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone; oferty zaś niepodane w terminie i miejscu oznaczonem nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 1808 [5049 1—3]

W dniach 15 września i 20 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Chinki Krissowej w kwocie 181 zł. zpn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l 621 księgi gr. Bóbrka objętego Majera i Gitli Rothów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 5900 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli Teodor Brzuchowski z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 21 lutego 1893.

L. 5779 [5060 1—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Marjem Gittli Wolker w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się dnia 1 września 1893 i dnia 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Kujdańcach położonych, wedle wykazu hip. 355 i 369 księgi gruntowej dla gminy kat Kujdańce Chaima Ber Rosenblatt własnych.

Na pierwszym terminie realności rzeczone sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 185 zł a względnie 357 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 55 zł.

Zbaraż, dnia 30 lipca 1893.

L. 1739 1740 [5043 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 500 zł i 615 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 7 września i dnia 11 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 10 we Frysztaku położonej, lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Frysztak objętej, Mojżesza Teppera własnej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg hipoteczny, mogą być przejrzane w kancelaryi tutejszo-sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Apolinary Dymnicki z Frysztaka.

Frysztak, dnia 30 lipca 1893.

L. 2266 [5050 1—3]

W dniach 15 września i 20 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 224 zł. zpn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. 353 księgi grunt. gm. Bóbrka objętego, Jana Kociumbasa własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 600 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli notaryusz Teofil Waydowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 24 marca 1893.

L. 4480 [5026 1—3]

W dniach 13 września i 25 października 1893 każdym razem o godz 10 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 w Potoku położonej według wykazu hipotecznego l. 147 spadkobierców dłużnika ś. p. Jędrzeja Czekańskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 19 rat po 16 zł. 67 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 3.050 zł.

Wadyum 305 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Jana Kantego Jugendfeina.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 czerwca 1893.

L. 7632 [5028 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia kwoty 1 000 zł. zpn., odbędzie się na rzecz Mordka Szwagra przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego realności dłużnika Feibicha Wechcelblatta własnej w Kudryńcach położonej ciała hip. wyk. hip. l. 540 ks. gr. gm. kat. Kudryńce objęte stanowiącej a składającej się z parc. bud. 378 z domem mieszkalnym i stajnią na niej się znajdującymi a dalej z parc. gr. l. 2269 i 2270 w dniu 14 września 1893 i w dniu 17 października 1893 każdym razem o godz 11 przed południem w gmachu sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś, gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2200 zł.

Wadyum zaś kwotę 220 zł.

Reszta warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest ces. król. notaryusz pan Józef Zubek.

Mielnica, dnia 22 grudnia 1892.

L. 4079 [4994 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 48 zł. 33 ct. w. a. wraz z procentem po 5 proc. od dnia 12 kwietnia 1892 bieżącym kosztami w kwotach 1 zł. 98 ct. i 2 zł. 50 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych 2 zł. 36 ct. i 27 zł. 24 ct., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 858 gminy Nowy Sącz objętego, według karty B. poz. 1 dłużników Franciszka Jazwieckiego i Katarzyny Jazwieckiej własnego w terminach mianowicie w dniu 14 września 1893 i w dniu 19 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 96 zł. 80 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania przejrzeć się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 24 czerwca 1893.

L. 1481 [5029 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 25 zł. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 126 gminy kat. Okopy objętej, dłużnika Abrahama Weismana własnej, w dwóch terminach, mianowicie, dnia 14 września 1893 i dnia 17 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. p. Józef Zubek w Mielnicy.

Cena szacunkowa, oraz wywołania wynosi 120 zł.

Wadyum wynosi 12 zł.

Mielnica 7 marca 1893.

L. 3250 [5007 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach do Jana Murzyna w kwocie 44 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 września i 20 października 1893 o godz. 9 z rana, egzekucyjna licytacya realności lwh. 6 objętej, w Wiśniowy położonej, Jana Murzyna własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski ck. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 10 maja 1893.

L. 8423 [4967 1—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Rogalskiej 300 zł. odbędzie się w sądzie 15 września i 16 października 1893 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 31 i 136, wreszcie 32/42 części realności lwh. 164 gminy Domacyny, Antoniego i Maryanny Babińskich własnych.

Cena wywołania pierwszej 857 zł. 88 ct. drugiej 913 zł. 50 ct.

Wadyum 10%

Warunki licytacyjne w registraturze sądu.

Tarnobrzeg, dnia 4 sierpnia 1893.

L. 6047 [4969 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 76 zł. 4 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 10 i 105 w Młynowcach położonej, wedle wykazu hip. l. 9 i 181 gminy Młynowce Grabkowce Abrahama Bettingera i Ozyasza Süttnera własnej, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na dniu 15 września 1893 i na dniu 13 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanawia się dr. Kiniowera w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 9 czerwca 1893.

L. 2950 [5046 1—3]

W dniach 15 września i 20 października 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 392 zł. 95 ct. zpn. przez sąd tut. licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 91 księgi grunt gm. Hryniów objętego, Dorki Klimków i innych własnego na drugim także poniżej ceny szacunkowej 784 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli adw. dr. Maurycy Kahany z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 26 marca 1893.

Konkursa.

L. 887 [4945 3—3]

W myśl uchwały z dnia 2 sierpnia 1893 rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczycielki przy żeńskiej szkole ludowej połączonej z wydziałową w Tarnopolu z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 70 zł.

2. Na posady trzech nauczycielek starszych z płacą roczną 700 zł. i 70 zł. tytułem dodatku na mieszkanie i na posadę nauczycielki młodszej z płacą roczną 420 zł. i 10 proc. tej płacy tytułem dodatku na mieszkanie przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu.

3. Na posady dwóch młodszych nauczycieli przy 6 klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z płacą roczną 420 zł. i 42 zł. na mieszkanie.

„Kompetentom mającym egzamin wydziałowy z grupy przyrodniczej i tym, którzy ukończyli kurs rysunkowy przy szkole przemysłowej zapewnia się pierwszeństwo“.

4. Przy 3 i 2 klas. szkołach etat. posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł., a to: w Baworowie, Bucniowie, Chodaczkowie wielkim, Chodaczkowie małym, Denysowie, Draganówce, Ładyczynie i po 2 posady młodszych w Kupczyńcach i Nastasowie.

5. Przy 1 klasowych szkołach w Domamoryczu, Hladkach, Horodyszczu, Jankowcach, Kipiaczce, Kurnikach, Ludwikówce, Nosowcach, Stupkach i Worobijówce z płacą roczną 300 zł.

W Czartoryi 232 zł. i 20 korcy zboża, w Iwaczowie dolnym 242 zł. i 16 korcy zboża, w Łuczce 215 zł. 50 ct. i 25½ korcy zboża, w Smolance 232 zł. 78 ct. 11 korcy 8 garncy zboża i użytek z ogrodu, w Zaściance 219 zł. 25 ct. 22 korcy zboża, w Proniatynie z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym w kwocie 50 zł. Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyż wymienione mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych Władz przełożonych do 15 września 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu 7 sierpnia 1893.

L. 3686 [4947 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady inspektora policyi miejskiej rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Złoczowa z terminem wnoszenia podań do dnia 15 września 1893.

Kandydaci wykazać się winni:

1) dowodem iż 40 roku życia nie przekroczyli,

2) świadectwami odbytych szkół, tudzież dotyczasowego ich zajęcia,

3) dowodem, iż wymagany rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. u. kr. egzamin kwalifikacyjny z potrzebnych do tego zawodu wiadomości posiadają.

Posada ta nadaną zostanie na rok jeden prowizorycznie poczem stabilizacya nastąpić może, do posady tej przywiązaną jest płaca 600 zł. 20% dodatek aktywalny, umundurowanie rocznie w kwocie 50 zł, tudzież prawo do poboru dwóch dodatków pięciolecia po 100 zł. wrazie stabilizacyi.

Podania mają być należycie ostemplowane i mieścić wkrótkości przebieg życia.

Magistrat miasta
Złoczów, d. 8 sierpnia 1893.
Burmistrz.

L. 23 [5062 1—3]

KONKURS.

Kuratorya krajowej niższej szkoły w Kobiernicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczyciela fachowego, któryby zarazem mógł udzielać elementarne wiadomości z nauk przyrodniczych.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca zł. 780 i wolne pomieszkanie z opałem.

Posada ta na razie nadaną będzie na rąk jeden. Zgłoszenia, do których dołączone być muszą dowody kwalifikacyi i życiorys, przyjmuje podpisany do 1 września 1893 w Kozach, p. Kozy.

Przewodniczący kuratoryi
Herman Czecz.

L. 1340 [4972 2—2]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad przy szkole Wydziałowej żeńskiej w Brodach:

1) Na posadę dyrektora szkoły z płacą rocznych 700 zł. dodatkiem za kierownictwo 200 zł. tudzież relutum na pomieszkanie w kwocie 200 zł. Kompetenci mają się wykazać co najmniej uzdolnieniem nauczycielskim do szkół wydziałowych, pierwszeństwo zaś będą mieli ci, którzy się wykażą przy patencie na nauczyciela do szkół wydziałowych także studyami akademickimi.

2) Na jedną posadę nauczycielki posiadającą kwalifikacyę z grupy I. językowo historycznej, z płacą roczną 700 zł. i 70 zł. dodatku na pomieszkanie z tem zastrzeżeniem, że o posadę tę mogą się ubiegać tylko te kompetentki, które mają uzdolnienie do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach wydziałowych.

3) na jedną posadę nauczycielki z grupy II przyrodniczej z płacą 700 zł. rocznie i 70 zł. dodatkiem na mieszkanie.

4) Na jedną posadę nauczycielki z grupy III. matematyczno technicznej z płacą 700 zł. i 70 zł. dodatkiem rocznie na pomieszkanie z tą uwagą, że kompetentki, które obok powyższej kwalifikacyi wykażą się uzdolnieniem do udzielania nauki rysunków, lub też świadectwem fachowem kursu robót ręcznych kobiecych, będą przed innemi uwzględnione.

Podania o powyższe posady, w dowody przepisanej kwalifikacyi zaopatrzone, przy dołączeniu tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby, należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach w terminie do 20 września 1893.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane będą odrzucone.

Brody dnia 8 sierpnia 1893.

L. 995 [5019]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie ogłasza niniejszem konkurs celem tymczasowego obsadzenia posad nauczycielskich w następujących miejscowościach:

1. Przy pięcioklasowej szkole męskiej i żeńskiej w Jaworowie po jednej posadzie młodszego nauczyciela i nauczycielki z płacą roczną 360 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z językiem wykładowym ruskim z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Budzyniu, Moranćach, Nowosiółkach, Porudnie, Siedliskach, Wulce rosnowskiej.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść podania do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swoich władz przełożonych niezwłocznie, a najpóźniej do 25 sierpnia b. r.

Na posadę nauczycielki przy szkole żeńskiej w Jaworowie pierwszeństwo mieć będą kandydaci posiadający egzamin do szkół wydziałowych z przedmiotów objętych z grupą trzecią, ewentualnie także uzdolnione do udzielania nauki robót ręcznych, a na posadę przy szkole męskiej kandydaci posiadający uzdolnienie do udzielania nauki spiewu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Jaworowie, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 42457 [5061 1—3]

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sienkowie w powiecie Kamionki strumiłowej, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 180 zł., na posłańca pieszego do Radziechowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 2821 [5042]

KONKURS

celem obsadzenia posady radcy rachunkowego przy departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przypisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w Lwowie.

W tych podaniach należy też wykazać, czy i w jakim stopniu kompetenci są spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 158 [5017 2—3]

Dyetaryusz sądowy z pięknem, szybkiem pismem, wykazanego nienagannego zachowania się znajdzie zaraz umieszczenie.

Płaca miesięczna w miarę uzdolnienia 20 do 25 zł.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Zabłotów, 10 sierpnia 1893.

Upadłości.

L. 10234 [5000 2—3]

W sprawie konkursowej Wolfa Hahna został ustanowiony adwokat dr. Juliusz Landesberg zawiadowcą, adwokat dr. Włodzimierz Zarzycki zastępcą zawiadowcy masy.

Tarnopol, dnia 8 lipca 1893.

L. 11008 [5044 1—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Judy Herscha Rotbauma kupca i właściciela realności w Siechowie pow. sądowy Stryj, a to do całego jego ruchomego jakoteż nieruchomego majątku, położonego w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. nr. 1 z roku 1869.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego w Stryju a tymczasowym zawiadowcą p. dr. Eugieniusza Oleśnickiego adwokata w Stryju.

Wierzycieli wszystkich wzywa się, aby na dniu 30 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież, aby przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w ck. Sądzie powiatowym w Stryju w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 11 października 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 11 sierpnia 1893.

Kuratele.

L. 4393 [5056]

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że Fed Hnatyszczak z Dorożowa za marnotrawcę uznanym został. Kurator Michał Pańków z Dorożowa.

Łąka, 5 sierpnia 1893.

L. 2077 [4959 1—3]

Tomasz Gemza z Dębowej uwolniony został z pod kurateli z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 13 czerwca 1893.

L. 5833 [4982 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że Ołeksa Hnatiuk, właściciel realności w Lachowcach, uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Hnatiuka z Lachowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 12 lipca 1893.

L. 10364 [4989 1—3]

Jan Bazylak z Dublan wzięty w kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kurator Stefan Pasierski z Dublan.

C. k. Sąd pow. m. del S II.

Lwów, 5 czerwca 1892.

L. 15479 [4990 1—3]

C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie ustanowił dla obłąkanej Maryi Węgier z Podlisek wielkich, kuratorem Mikołaja Węgier tamże zamieszkałego.

Lwów, 25 lipca 1893.

L. 6720 [4995 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że kuratela dla Marcyana Gierca z Gierowy z powodu marnotrawstwa tut. sądową uchwałą z dnia 10 stycznia 1885 l. 118 ustanowioną, zostaje uchyloną.

Nowy Sącz, 5 sierpnia 1893.

L. 9016 [5016 1—3]

Nikiefor Semieniuk z Wasyla z Dżurowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanawia się Hryćka Nykoluk wójta z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 30 lipca 1893.

L. 3850 [4964 1—3]

Hawryło Harasymów syn Semka z Ożydowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Michała Harasymów.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 9 czerwca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4627 [4968 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia w sprawie sumarycznej Feibischa Dawida Lieber przeciw Abrahamowi Neustadt recte Hager i Janklowi Silberman pto 100 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Jankla Silbermana kuratora w osobie adwokata Simonowicza z Zabłotowa wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 28 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano. Wzywa się więc Jankla Silbermana, żeby kuratorowi podał środki obrony, lub innego zastępcę dla siebie ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej z zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Zabłotów, 30 czerwca 1893.

L. 6932 [5004 1—3)

Für die liegende Masse den am 17 März 1893 in Wien verstorbenen Malke Werfel wird ein Kurator in der Person des Maxa Hammer aus Budzanów bestellt und demselben der Klagsbescheid vom 31 Juli 1893 Zl. 6932 in der Rechtssache des Jossel Werfel wider die liegende Masse der Malke Werfel wegen Anerkennung des Eigenthumsrechtes zu einem vierten Theile der Realität Grundbuchseinlage 970 der Gemeinde Budzanów zugestellt. Gleichzeitig wird die liegende Masse in die Kenntniss gesetzt, dass zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 21 August 1893 um 9 Uhr V. M. bestimmt wurde, und dass zur Wahrung ihrer Rechte die liegende Masse entweder mit dem bestellten Kurator oder einen andern Rechwalter vor dem Termine bestellen könne.

K. k. Bezirks-Gericht.

Budzanów, den 31 Juli 1893.

L, 4707 [5009 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Josla Salzberga, że przeciw niemu wnieśli a to: Chasia Parille pozew drob. z d ia 26 czerwca 1893 l. 4707 o zapłacenie kwoty 26 zł. 69 ct., Dawid Salzberg z dnia 26 czerwca 1893 l. 4714 o zapłacenie kwoty 50 zł. i Kiwa Rauch z dnia 26 czerwca 1893 l. 4712 o zapłacenie kwoty 20 zł. że termin do rozprawy w tych trzech sprawach na dzień 30 sierpnia 1893 pod rygorem §. 28 post. drob. wyznaczono i kuratorem Leona Adlersteina ustanowiono, wzywa się go tedy, aby na tym terminie sam stanął albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył, inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Husiatyn, dnia 29 czerwca 1893.

L. 1254 [4979 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach uwiadamia, że Mendel Glanz we Lwowie wniósł pod dniem 28 stycznia 1893 l. 1254 przeciw niewiadomenu z miejsca pobytu Samuelowi Topper i Aronowi Deutscher z Brodów pozew o wyłączenie z pod grabieży 1000 sztuk progów dębowych i że dla Samuela Topper ustanowiono kuratorem ad actum adwokata krajowego dr. Grossa w Brodach.

Wzywa się tegoż Samuela Toppera, by przed terminem dnia 8 marca 1893 o 9 godzinie rano do rozprawy wyznaczonym kuratorowi potrzebnych środków ku swej obronie dostarczył lub też innego pełnomocnika ustanowił w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 1 lutego 1893.

L. 7402 [4983 1—3]

W sporze sumarycznym Andrusia Taczemki przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Husakowskiemu o 300 zł. w. a., wyznaczono do rozprawy termin na dzień 5 września 1893 a pozwanemu ustanowiono kuratorem adwokata dr. M. Tiegermana w Drohobyczu.

Pozwany ma kuratorowi dać potrzebną informacyę lub innego zastępcę ustanowić i sądowi zapodać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 10 kwietnia 1893.

L. 10167 [4956 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Teodora Opolskiego, że Marya z Radzińskich Opolska wytoczyła przeciw niemu pozew drobiazgowy o 40 zł., że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Reicha w Rzeszowie i temuż pozew zadekretowany do rozprawy na dzień 25 sierpnia 1893 doręczono.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 5471 [4824 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w sporze B. M. Stögera przeciw Adolfowi i Resi małż. Rothom pto 177 zł. 57 ct. zpn. dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratorem ad actum w osobie Izaka Folkmana z Krościenka któremu potrzebnej informacyi udzielić mają lub innego pełnomocnika ustanowić mają gdyż inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 31 grudnia 1892.

L. 10211 [4791 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Maurycego Thorna, że przeciw niemu wniósł Fischel Süsseles pozew de praes 27 czerwca 1893 l. 10211 o 25 zł. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 sierpnia 1893 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Dla Maurycego Thorna ustanawia się kuratorem adw. dr. Münza z Jarosławia, a Maurycego Thorna wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacyi lub sądowi innego przedstawił pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał pzzypisać.

Jarosław, 27 czerwca 1893.

L. 6149 [5012 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia z życia i z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Karola Bako de Hete a mianowicie Maryę (Irmę), Bako de Hete zam. hr. Wass, Franciszka i Karola Bako de Hete, że Józef hr. Młodecki wniósł przeciwko nim pozew 8 lipca 1893 l. 6149 o wykreślenie ze stanu biernego realności l. d. 5, 9, 25 i 28 w Monasterzyskach prawa zastawu dla wierzytelności 200.000 złr. względnie 180.000 zł. w. a. z pn., który do rozprawy ustnej na dzień 1 września 1893 o godz. 10 rano zadekretowany został i ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Blonarowiczowi c. k. notaryuszowi w Monasterzyskach doręczony.

Jest zatem rzeczą pozwanych bądź co do obrony swej porozumieć się z kuratorem, bądź też innego wskazać sądowi zastępcę, ileże następstwa z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Monasterzyska, dnia 9 lipca 1893.

L. 591 (4978 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Dobka, że mu w sporze drobiazgowym Mozesa Kögla przeciw niemu pto 21 zł. 50 ct. w. a. z pn., kuratora ad actum w osobie Michała Wałęgi z z Mosoczeniej ustanowiono.

W tym celu wyznacza się termin na 5 września 1893 o godzinie 9 przed południem. Ma się zatem Jędrzej Dobek, albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub też wreszcie innego pełnomocnika wskazać i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Biecz, dnia 4 kwietnia 1893

L. 1726 [4984 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Dymitra Pawlika, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes. 23 marca 1893 l. 1726 Jacko Pawlik o 110 zł. w. a. z pn. w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 września 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem Wania Krynickiego z Powroźnika.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

Muszyna, 23 marca 1893.

L. 2991 [4962 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż Wojciech Strzałka wniósł przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Szczotce pozew o zapłacenie 259 zł. 25 ct., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 września 1893 o godzinie 8 z rana wyznaczony— i że dla niego kurator w osobie Józefa Japka, ustanowiony został.

Wzywa się tedy pozwanego, aby do tego terminu albo osobiście stanął, lub też innego pełnomocnika ustanowił — gdyż skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Milówka, 16 czerwca 1893.

L. 4978 [4965 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Mercika, iż Walenty Jakubowski przeciw niemu i Bronisławie Mercikowej wniósł skargę de praes. 10 lipca 1893 l. 4978 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. na karcie C. realności wyk. l. 398 ks. gr. Pilzno na rzecz Michała Mercika w poz. 7 zaprenotowanego, a na rzecz Bronisławy Marcikowej w poz. 19 zaintabulowanego na skutek termin do rozprawy ustnej na dzień 7 września 1893 wyznaczonym został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu i życia Michała Mercika, aby kuratorowi owemu, którego w osobie tutejszego notaryusza Tytusa Bujnowskiego się ustanawia wszelkich środków obrony i dowodów przed powyższym terminem dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 22 lipca 1893.

L. 11067 [4904 1—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ungara, iż Szulim Brettholz wniósł przeciw niemu pod dniem 20 lipca 1893 l 11067 pozew do sumarycznej rozprawy o uznanie pretensyi z tus. nakazu zapłaty z 27 marca 1889 l. 3514 za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu dla takowej ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 559 zpn., ze takowy ustanowionemu dlań w osobie tut. adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Gelehrtera kuratowi doręczono i do rozprawy dzień sądowy na 19 września 1893 wyznaczono.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu, by termin kuratorowi potrzebnej do obrony praw jego informacyi udzielił lub innego rzecznika sobie wybrał inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sam poniesie.

Stanisławów, 26 lipca 1893.

L 6272 [5031 1—3]

Wskutek skargi Wojciecha Jareckiego z Poręby w. przeciw niewiadomemu z pobytu Antoniemu Jareckiemu pto 240 zł, wyznacza się do rozprawy sumarycznej termin na dzień 19 września 1893 o godzinie 9 z rana.

Kuratorem dla nieobecnego ustanawia się adwokata dr. Ludwika Gąsiorowskiego z Oświęcimia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 3 sierpnia 1893.

L. 5168 [5055 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Libera Sassowera, że Józef Ezra Sassower wniósł dnia 3 czerwca 1893 l. 5168 przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności do realności whl. 193 gm. Kamionka strum.

Pozew ten doręczono kuratorowi adw. dr. Kaflińskiemu i termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 21 września 1893.

Kamionka str., 4 czerwca 1893.

L. 6082 [5057 1—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bieruta uwiadamia się, że przeciw niemu Barbara Bierutowa wniosła skargę o 160 zł., skutkiem czego ustanowiono dla nieobecnego kuratorem adw. dr. Reichmana i wyznaczono audyencyę do rozprawy na 24 sierpnia 1893 o 9 rano, do której Bierut albo osobiście, lub przez pełnomocnika stawić się lub też potrzebne dokumenty kuratorowi dostarczyć ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 9 sierpnia 1893.

L. 4403 [4840]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 8 lipca 1893 l. 4128 wpisano dnia 14 lipca 1893 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Henryk Szeliski browar piwny w Kozowie, której właścicielem jest Henryk Szeliski zamieszkały w Kozowie

Brzeżany, 29 lipca 1893.

L. 15619 [4880 1—3]

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia Mojżesza Leibla, że wskutek pozwu de praes. 1 sierpnia 1893 l. 15286 przez Leona Lezera przeciw niemu o zabezpieczenie sumy wekslowej 150 zł. wyniesionego dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Ringelheima z Tarnowa ustanowiono i wydany nakaz zabezpieczenia kuratorowi doręczono.

Tarnów, 5 sierpnia 1893.

L. 3630 [4868 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Żywiekiego, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazecie Lwowskiej, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po zmarłej w dniu 21 marca 1890 w Nowemmieście Annie z Gużkowskich Witwickiej recte Tomaszewskiej w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi i z kuratorem Dr. Izydorem Tygermanem, adwokatem w Dobromilu dla niego ustanowionym

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil, dnia 30 czerwca 1893.

L. 6313 [4856 1—3]

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Semka Marzychę, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 14 marca 1893 l. 1434 ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Kareza w Żółkwi.

Wzywa się Semka Marzychę, aby z kuratorem się porozumiał lub osobiście w sądzie się zgłosił, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 2 lipca 1893.

L. 2377 [4871 1—3]

Szulima Petruszka, Rubina Petruszka, Ella Radziwiler i Ester Radziwiler z życia i miejsca pobytu niewiadomych, zawiadamia się, że w sprawie Wasyla Stolarczuka o wpis prawa własności do ciała hip. W. h. l. 1081 gminy Toporów, Szulima i Rubina Petruszka własnego, tymże kuratora w osobie Albina Kiędzierskiego z Toporowa ustanowiono i takowemu uchwałę z 8 lutego 1892 l. 9861 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn 23 czerwca 1893.

L. 4496 [4882 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łozińskiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 27 lutego 1892 l. 838 dozwalająca zaintabulowanie na rzecz Chaima Weinlösa prawa zastawu dla 80 zł. w stanie biernym będących jego własnością 28/144 części realności lwh. 476 dla Brzeżan ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Schätzlowi z Brzeżan doręczoną zostaje.

Brzeżany, 22 lipca 1893.

L. 15291 [4809 1—3]

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ustanawia w sporze wekslowym Towarzystwa eskontowego w Tarnowie przeciw Izakowi Friedowi i Mojżeszowi Leiblowi o 300 zł. w. a. zpn. dla tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem adw. dr. Szancera, o czem ich przez edykta zawiadamia z poleceniem by temuż kuratorowi wskazali środki do obrony ich służące, lub innego zastępcę prawnego ustanowili.

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 8152 [4873 1—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Maryę Żelazną i Rozalię Żelazną zawiadamia się, że stowarzyszenie „Wzajemna pomoc" w Podgórzu wniosło przeciw nim i spól. pozew de praes. 2 marca 1892 l. 2287 o zapłacenie 60 zł. i że odnośne egzemplarze tego pozwu doręczono ustanowionemu dla nich w tej sprawie kuratorowi adwokatowi dr. Feuereisenowi, któremu one potrzebnej do obrony informacyi udzielić mają, albo też wymienić sądowi inną osobę, któraby ich w tej sprawie prawnie zastąpić mogła.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 11 lipca 1893

L. 15563 [4861 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia Stefana Badowskiego, że w skutek pozwu de praes 4 sierpnia 1893 l. 15563 przez Józefa Mamulę przeciw niemu o zapłacenie sumy 73 zł. w. a. zpn. wyniesionego dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dr. Malawskiego ustanowiono i wydany nakaz zapłaty kuratorowi doręczono.

Tarnów, 5 sierpnia 1893.

L. 6864 [4817 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie wekslowej E. Tannenbauma przeciw Salomonowi Schenklowi o 979 marek 59 fen. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla kuratora w osobie adw. dr. Uiberalla Jakóba, z substytucyą adw. dra Reinera Izydora w Rzeszowie i kuratorowi przeznaczony dla Salomona Schenkla nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1893 l. 6749 wręcza.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, 31 lipca 1893.

L. 6889 [4816 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, w sprawie wekslowej Lieby Holloschütza przeciw Salomonowi Schenklowi o 500 złr. wal. austr. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla kuratora w osobie adwokata dra Uiberalla, z substytucyą adwokata dra Reinera w Rzeszowie, i kuratorowi przeznaczony dla Salomona Schenkla nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1893 l. 6754 wręcza.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, 31 lipca 1893.

L. 6865 [4815 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie wekslowej Sary Verständig przeciw Salomonowi Schenklowi o 500 złr. aw. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla, kuratora w osobie adw. dra Uiberalla Jakóba, z substytucyą adw. dra Reinera Izydora w Rzeszowie i kuratorowi przeznaczony dla Salomona Schenkla nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1893 l. 6775 wręcza.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schenkla z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, 31 lipca 1893.

L. 9654 [4813 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Winklera, że tus. uchwałą z dnia 18 marca 1893 L. 4346 zezwolono na wydanie z depozytu sądowego książeczki Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 24625 na 25784 złr. 82 ct. opiewającej, za wywłaszczone pod budowę II toru kolei Karola-Ludwika 479 kwadr. sążni z realności pod lk. 84 na Mniszu położonej, własność zakładu wychowawczego osieroconych dziewcząt, wyznania katolickiego w Przemyślu, fundacyi ks. Ziemiańskiego na skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie de praes. 12 marca 1893 l. 4348 imieniem tegoż zakładu wniesionej. Wzywa się przeto Ignacego Winklera jako interesowanego w tej sprawie, aby co do ewentualnie przeciw wyż rzeczonej uchwale wnieść się mających środków prawnych z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 30 czerwca 1893.

L. 2807 [4820 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, że c. k. Prokuratorya skarbu imieniem szpitala Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie podaniem de praes. 15 kwietnia 1893 l. 2807 wniosła prośbę o amortyzacyę ciężarów hipotecznych ciężących w stanie biernym dóbr Bieniów objętych wyk. hip. l. 1. a mianowicie ciężarów wpisanych w pozycyi 1 karty C. prawa zastawu dla resztującej sumy 24.000 zł. z większej sumy 60.000 zł. zpn. na rzecz spadkobierców Aleksandra Daszkiewicza, a to: Józefy Orańskiej, Zuzanny Sokulskiej, Jana, Rozalii, Eleonory, Maryanny, Wiktoryi i Konstancyi Daszkiewiczów z nadciężarami poz 1 prenotacya zaskarżonej przez Ignacego Spyteckiego przeciw Janowi Daszkiewiczowi, sumy 53009 złp. 13 gr., a następnie akstabulacya sumy 53009 złp. 13 gr. jedynie z pozostawieniem kwot 492 złp. 15 gr., 270 złp, 985 złp., 540 złp., 1050 złp. poz. 2 nadc. prenotacya zaskarżonych przez Szlomę Grymber przeciw Janowi Daszkiewiczowi sum 11000 złp, 14000 złp. poz. 3 nadc. obejmująca przyznanie Schlomie Grünber sumy 10400 złp. bez procentów i 600 złp. pod warunkiem złożenia przysięgi — poz. 4 nadc. intabulacya Michała Bobrowskiego za właściciela sum 11000 złp., 7000 złp., a następnie przeniesienie tych sum na rzecz Andrzeja Br. Rostawickiego poz. 5 nadc. wpis prawa zastawu dla sumy 10.000 złp na rzecz Elżbiety Kaczorowskiej, poz. 6 nadc. intabulacya Andrzeja Br. Rostawieckiego. Za właściciela sum 11.000 złp. i 7000 złp., w poz. 2 karty C. obejmującej wpis wyroku sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 3 listopada 1804 skazującego Jana Łukiewicza na oddanie 39 morgów i 346 sążni łanu do uzupełnienia 137 morgów, tudzież 32 sążni łąki na stawisku zwanej do uzupełnienia 95 morgów z dóbr Buniów i dóbr Strutyn na rzecz Leopolda Bohdan w poz. 3 karty C. wpis wyroku rewizyjnego z dnia 28 czerwca 1805 zatwierdzającego wyrok 1szej instancyi z tem, że zamiast 32 sążni na stawisku 32 morgów w tymże wyrażone być powinne — w pozycyi 4 karty C wpis prawa trzyletniej dzierżawy dóbr Bieniów, Horodyłów od dnia 1 marca 1807 poczynającej się na rzecz Stanisława Zielińskiego, pozycyi 5 karty C. wpis trzyletniej drierżawy dóbr Bieniów Horodyłów na rzecz Karola Pflichtenfelda w skutek tego wzywamy nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, a względnie ich spadkobierców prawo nabywców również nieznanych, a mianowicie spadkobierców Aleksandra Daszkiewicza, jako to: Józefę Orańską, Zuzannę Sokalską, Jana, Rozalię, Eleonorę, Maryannę, Wiktoryę i Konstancyę Daszkewiczów, Ignacego Spyteckiego, Schlomę Grünber, Andrzeja Br. Rastawieckiego, Elżbietę Kaczorowską, Leopolda Bohdana, Stanisława Zielińskiego i Karola Pflichtenfelda, dla których równocześnie kuratorem adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie ustanawiamy, ażeby roszczenia swe w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc do 31 sierpnia 1894 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wierzytelności te za umorzone uznane zostaną i wykreślenie ich ze stanu biernego dóbr Bieniów zarządzone zostanie.

Złoczów, dnia 24 czerwca 1893.

Doniesienia prywatne.

L. 21 [4948 1—3]

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta
w likwidacyi.

Gdy na nadzwyczajnem walnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta odbytem dnia 31 lipca 1890 uchwalono rozwiązanie spółki akcyjnej tejże kolei na wypadek, gdyby wspomniana kolej przez Państwo zakupioną została, i skoro obecnie ten wypadek nastąpił, a firma likwidacyjna odpowiednio do powyższego postanowienia na podstawie uchwały c. k. Sądu handlowego w Wiedniu z dnia 20 czerwca 1893 r. l. 105820 zapisaną została w rejestrze dla firm Towarzyskich, przeto wzywa się w myśl Art. 243 ustawy handlowej, tudzież Art. I. cesarskiego rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1873 nr. 114 Dz. p. p. wierzycieli c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta w likwidacyi, by swoje pretensye przeciw spółce w przeciągu trzech miesięcy od dnia w którym wezwanie to po raz trzeci w dziennikach „Wiener Zeitung" względnie „Gazeta Lwowska", ogłoszonem zostanie, zgłosili u c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta w likwidacyi, a to do rąk likwidatora c. k. Radcy Dworu dr. Franciszka Liharzika we Wiedniu, w dworcu kolei zachodniej.

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta w likwidacyi.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób weneryczych i skórnych**, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu.
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50. 979

Zmiana mieszkenia.
Okulista
dr. Adam Szulisławski

b. asystent kliniki ocznej radcy dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu **mieszka obecnie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 10, II. piętro** i ordynuje od godz. 12—1 w poł. i od godz. 3–4 po poł. 925

Filtry węglowe do oczyszczania wody po zł. 2, 3·50, 4.50, 6.50 i 7.50 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Stanisław Horszowski, Lwów, fortepiany, harmonium, instrumenta mechaniczne (manopany, aristony etc.). Na raty. Illustrowane cenniki gratis. 1037

Biuro wywiadowcze S. Satały, Lwów, Sykstuska l. 8, poleca: guwernantki, bony, gorzelników, ekonomów, leśniczych, oraz wszelką doborową służbę. 1039

Skład komisowy 1016
wybornego koniaku
cała butelka zł. 2 50 do 3.70 i **szampana** francuskiego cała but. zł. 5, pół but. 2 50 utrzymuje
Papée & Kościcki
we Lwowie, ulica Trzeciego maja l. 2.



Welocypedy dla chłopców
od 10 do 28 zł.
Maszyny do szycia
sprowadzam tylko pełnymi wagonami i tylko z najlepszych fabryk chrześciańskich.
Cena 27 do 65 zł., ratami po 4 zł. miesięcznie
Józef Iwanicki
mechanik, 990
Główny skład: Lwów, hotel Żorza.
Filia: Kraków, Rynek l. 25

LEOPOLD LITYNSKI
Lwów, ul. Kopernika l 2.
Wszelką desinfekcyą
en gros i en detail
Kwas karbolowy krystaliczny i surowy,
Wapno karbolowe,
Hysot, Siarkan żelazowy itd.
poleca najtaniej 1013
Leopold Lityński
we Lwowie ul. Kopernika 2.

Hafty
na kanwie, suknie, atłasie, pluszu, zaczęte i nie wykończone oraz wszelkie przybory do haftów, włóczki, filozele, bawełny francuskie, kanwy, jawe, juty, congres
poleca najtaniej 986
Mikołaj Ludwig
Lwów, ul. Halicka 14.

W państwie Milno
stacya kolei żelaznej Zborów o. p. Załośce jest około 1049
7000 dębów do sprzedania.

Zakład inhalacyjno-solankowy
w Truskawcu
według najnowszego systemu Wassmuta pod kierownictwem lekarzy zdrojowych znakomite oddaje usługi w cierpieniach dróg oddechowych (Rinitis chron., Bronchitis, Laryngitis, Emphysema pulmonum). 1042

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha 482
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry. ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych, Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie

Pościel
własnego wyrobu.
Kołdry studenckie na bawełnie lub owczej wełnie 175 cm. długie, 135 szerokie po zł 3 80, 4 75, 6.
Kołdry duże 195 cm. długie a 185 szer. po zł. 4, 5, 6, 7, 8 do 15.
Materace włosienne od zł. 15, 17, 19, 21 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 7, 8, 9 do 10.
Sienniki zwykłe i sprężynowe od najtańszych do najlepszych.
Poduszki pierzanne i włosienne Prześcieradła pod kołdry i do zaścielania, poszewki itp.
Kocyki wełniane i kapy na łóżka w największym wyborze
poleca najtaniej
Józef Schuster
Lwów, ulica Kopernika l. 7.
☞ Dla pp. krawców znakomitą watę wełnianą $^1/_2$ kilo 65 ct. i 120, na prowincyę przy odbiorze 5 kilogr. wysyłam opłacone. 1052

Pamiątka!
Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy
Władysława Zborowicza
Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

SPORT!
Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

PIECE
kaflowe szamotowe z Glińska i Hardtmuthowskie



utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
we Lwowie,
ulica Sobieskiego l. 3
688

Nauka języka francuskiego
z przewodnikiem metodycznym dla nauczycieli ułożyła **Marya Bielska.** Książka ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż u autorki. Cena bez przesyłki pocztowej 1 zł. Lwów, Rynek 41. 516

10 lat stara prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu
BAŁŁABANOWKA
działa zupełnie jak prawdziwy koniak na ustrój ludzki.
Butelka duża 90 ct.
poleca handel
Karola Bałłabana
we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, większej ilości koleją. 1022

Omnibus
zakładu wodoleczniczego
„Marjówka“
(poczta Lwów)
od dnia 13 b. m. wyjeżdża codziennie ze Lwowa (plac Halicki) o godzinie 4. po południu i o 8. wieczór; z Marjówki o godzinie 2½ po południu i o 7. wieczór. 1050

Poszukuje się do kupienia **4 silne konie** do wożenia ciężaru co najmniej 15 miary. Łaskawe oferty pod J. R. 800 poste restante Jasło. 1058

Karol Bałłaban
we Lwowie **ul. halicka 23.**




HERBATA KAWA

Chińsko-rosyjska

½ klg.	Congo cesarski	2 zł.
½ „	Familijna w pudełku	3 zł.
½ „	„ bez „	2 zł. 80
½ „	„ bardzo dobra	1 zł. 80
½ „	Melange de voyage w pud.	4 zł.
½ „	„ „ „ bez „	3 zł. 80
½ „	Imperial w pudełku	6 zł.
½ „	Wysiewek herbacian.	1 zł. 60

4¾ klg. opłacana do każdej stacyi pocztowej w kraju

Ceylon gruboziarnista najlepsza	10 zł. 80
„ średnia „	10 zł. 40
Kuba wyśmienita . . .	10 zł.
Laquaira gruboziarnista	9 zł. 60
Guatemala	9 zł. 20
Mokka arabska	10 zł. 80
Jawa złota	10 zł. 80
Ceylon perłowa . . .	10 zł. 80

KAROL BAŁŁABAN
906

Apteczki domowe przeciwcholeryczne
wedle przepisów i wskazówek
dr. O. Widmanna
c. k. radcy sanitarnego i prymaryusza szpitala powszechnego we Lwowie zestawiła i utrzymuje na składzie
apteka pod Srebrnym Orłem



Zygmunta Ruckera
we Lwowie.
Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholerę osobom.
Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 zł. a. w. 1045
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.
Skład w Przemyślu w aptece Wład. Mańkowskiego.

JAN IHNATOWICZ
poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.
wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct., 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skore 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno - żywiczych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 8 ct.
MYDŁO OLIWNE, dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 10 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością. nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące. wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajow, trądzików flaszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BEDZWINOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skory, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 882

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.